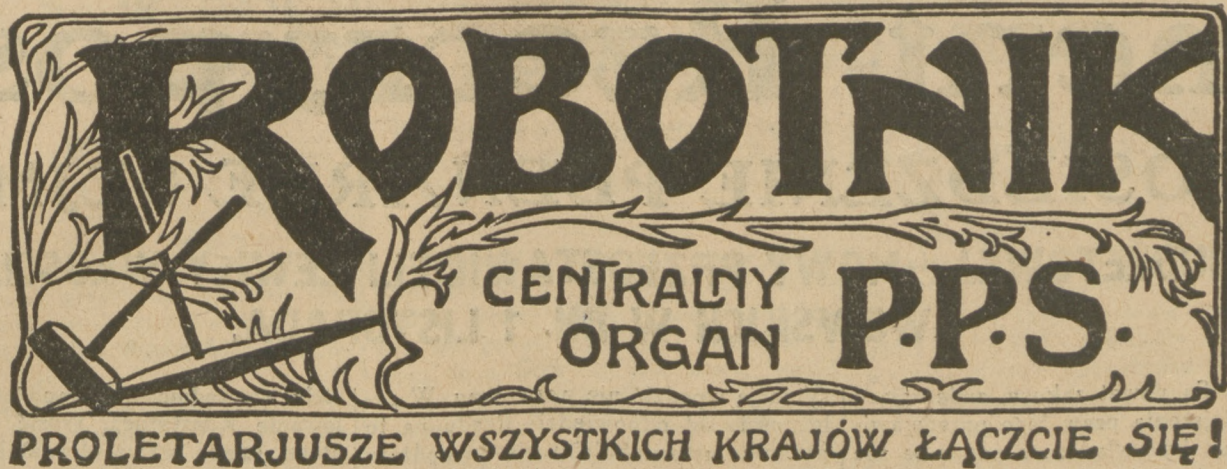


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIĄŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-jej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czatem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

CENA NUMERU
20 GROSZY.

PRZESILENIE NA RATUSZU WARSZAWSKIM

Zamiary rozbicia P. P. S. z Warszawy wyszły i — jak wszystko na to wskazuje — w Warszawie się zlokalizowały. Można wprawdzie w całym wielkim kraju znaleźć dziesiątki b. członków wielkiej, gromadzącej przy ostatnich wyborach pod swymi sztandarami półtora miliona głosów, Partii, którzy czy to z Partii tej usunięci, czy też z niej niezadowoleni, pójdą obecnie na lep „rewolucyjności” nowej „frakcji”, ale masa robotnicza tylko i wyłącznie w Warszawie jest podzielona i zdeзорientowana.

Przywódców t. zw. Frakcji Rewolucyjnej nie nauczy ten fakt niczego. Ci ludzie nigdy nie rozumieli sensu i istoty ruchu masowego, nigdy powiedziec to trzeba jasno — tego masowego ruchu nie chcieli i organizacji masowej nie budowali. Wprost przeciwnie, chcieli zawsze mieć dobrane grono „swoich” ludzi, chcieli mieć wpływy i współzrządy w instytucjach, które tym „swoim” ludziom zapewniłyby zajęcie i posady. Chcieli opanować pewną ilość instytucji, w których robotnicy dobrze płatni i od b. W. O. K. R. zależni, byłiby gwardią, potrzebą na kierowania ruchem robotniczym Warszawy; chcieli i potrafili stworzyć „bojówkę”, która zahypnotyzowana tradycją dawnej Bojowej Organizacji PPS, udawałaby równocześnie „bohaterów”, a miała przytem zapewnioną bezkarność ze strony władz bezpieczeństwa.

Konieczność tej bezkarności była i jest motywem kierującym dla przedstawicieli b. W. O. K. R. zawsze, gdy usiłowali w łonie P. P. S. tworzyć nastroje, zmierzające do tego, by PPS. należała do koalicji rządowej.

Nie raz jeszcze będzie okazja do przypomnienia, w jakich warunkach rzeczniczy dzisiejszej t. zw. Frakcji Rewolucyjnej wbrew opinii robotniczej Warszawy, parli do ugodowego kierunku wobec Rządu, nawet Witosa. Tymczasem wystarczy stwierdzić, że owe wybitnie oportunistyczne względy, polegające na konieczności dobrych stosunków z władzami państwowymi w Warszawie, były motywem kierującym całą taktyką b. W. O. K. R.

Obecny Rząd również ma awersję do demokratycznego ruchu masowego, za wielu w nim i kłó niego ludzi, którzy również, jak grupa posła Jaworowskiego, wolą mieć tylko „wierną gwardję” i możliwość rządzenia bez pytania się „rządzonych” o zdanie.

Nic więc dziwnego, że stosunkowo dawno i łatwo doszło do porozumienia między ludźmi podobnych poglądów, niezależnie od politycznej przeszłości i że właśnie w Warszawie nastąpiła ta „konsolidacja”, mająca na celu rozbicie P. P. S. Na warszawskim też gruncie rozgrywa się kampania, której przebieg niezawodnie nie był przez jej inicjatorów przewidziany w tej formie, w jakiej się odbywa. Nie należało na pewno do programu, z góry ułożonego, otaczanie fabryk policją, by przedstawiciele t. zw. Frakcji Rewolucyjnej mogli swobodnie i bez dyskusji z przedstawicielami P. P. S. opowiadać robotnikom androny o swej „rewolucyjności” i o tem, jak to poseł Arciszewski, radny Tomaszewski i inni radni m. Warszawy, którzy w P. P. S. pozostali, przestali być socjalistami, a stali się „drobnerowcami”, jeżeli nie komunistami.

Poseł Jaworowski przekonał się, że bez osłony policji i bojówki nie może prowadzić agitacji w Warszawie.

Walka toczy się obecnie o utrzymanie ostatniej pozycji, pozostającej w ręku t. zw. Frakcji Rewolucyjnej. Ostatnią tą pozycją jest wpływ w Radzie Miejskiej warszawskiej, uzyskany i z powodu znacznej liczby mandatów, jaka przypadła P. P. S. i Związkowi Zawodowemu przy ostatnich wyborach do tej Rady i z powodu specjalnej umiejętności, cechującej posła Jaworowskiego i jego „satelitów”, w godzeniu „rewolu-

WALKA O PANCERNIK W NIEMCZECH MIN. GROENER GROZI DYMISJĄ

Berlin, 13 listopada. (PAT.). Sytuacja parlamentarna w związku z wnioskiem socjalistycznym przeciwko budowie pancernika stała się w ciągu dnia dzisiejszego poważna, wskutek interwencji prezydenta Hindenburga. Prezydent zakomunikował kanclerzowi treść swej rozmowy z ministrem Reichswehry Groenerem, który wydał już z uchwalonych 8 milionów marek na budowę sześć milionów i udzielił zamówień na sumę 32 milionów młk. Groener zakomunikował prezydentowi, że w razie przejścia wniosku socjalistycznego poda się do dymisji. Prezydent Hindenburg oświadczył, że podziela całkowicie poglądy Groenera i uznaje jego stanowisko za słuszne. Kanclerz odpowiedział, że zakomunikuje to gabinetowi, który zwołany został w tym celu na środek przed południem na specjalne

posiedzenie. Jak donosi „Vossische Ztg.” minister Groener miał poza-tem oświadczyć, że żąda, aby kanclerz przy głosowaniu nad wnioskiem socjalistycznym powstrzymał się od głosu, gdyż w razie gdyby kanclerz głosował wbrew stanowisku ministra Groenera, to ów musiałby również wyciągnąć konsekwencje i nawet w razie upadku wniosku socjalistycznego byłby zmuszony podać się do dymisji.

Centrum, pod wrażeniem interwencji Hindenburga, skłonne jest głosować przeciwko wnioskowi socjalistycznemu.

Decyzja co do tego, czy we czwartek ma się rozpocząć dyskusja nad sprawą pancernika czy też nad polityką zagraniczną, zapadnie we środę na posiedzeniu komitetu senatorów, który się zbierze bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu.

DYMISJA RZĄDU ESTONSKIEGO

Tallin, 13 listopada. (PAT.). Gabinet Toenissena podał się do dymisji.

Tallin, 13 listopada. (PAT.). Bezpośrednim powodem dymisji rządu es-

tońskiego było wyrażenie przez frakcję rolników votum nieufności ministrowi rolnictwa.

ZAMACH NA PREZYDENTA ŁOTWY?

Ryga, 13 listopada. (Leta). (PAT.). Pociąg osobowy, którym prezydent państwa Semgals, prezydent parlamentu oraz wyżsi oficerowie powracali z uroczystości pułkowych z Libawy, został nagle zatrzymany przed Mitawą przez straż kolejową. Jak się okazało, w zwrotnice, którą niebawem pociąg miał przejeżdżać, włożo-

no siekiere tak, że pociąg byłby się musiał wycofać na zwrotnicy. Dotychczas nie zostało ustalone, czy cho-dzi tu o zamach. Śledztwo jest w toku. Według doniesień dzienników, miała być aresztowana pewna osoba, pozostająca w stosunkach z lewicowymi ekstremistami jako mocno podejrzana o dokonanie zamachu.

PODROŻ SEKRETARZA GEN. LIGI NARODÓW DO WARSZAWY

Genewa, 13 listopada. (PAT.). Dn. 19 b. m. udaje się do Warszawy generalny sekretarz Ligi Narodów Sir Drummond w towarzystwie swego zastępcy dyrektora sekcji politycznej p.

Sugimura. Sir Drummond odwiedzi pozątem Kraków i Poznań a w drodze powrotnej zatrzyma się w Berlinie, gdzie odbędzie konferencję z ministrem Stresemannem.

ZDROWIE CHAMBERLAINA

Londyn, 13 listopada. (PAT.). Premier Baldwin oznajmił dziś w Izbie gmin, iż otrzymał od premiera ka-

nadyjskiego telegram, donoszący o dobrym stanie zdrowia ministra Chamberlaina.

cyjnych” przemówień do robotników z dziwnie kompromisowymi konszachciami z wszystkimi, z prawą czy z lewą, z którymi można podzielić się władzą, albo na których barkach można swój udział w władzy zwiększyć. Ponieważ konszachty te toczyły się zawsze przy drzwiach zamkniętych, jak każe stary obyczaj z czasów konspiracji, „rewolucyjność” wobec robotników jest salwowana, a pożytek, płynący z owych konszachców, pozwala łączyć wygodnie udział w władzy z „opozycyjnością”.

Nie ulega wątpliwości, że w instytucjach samorządowych, przy realnem załatwianiu spraw o charakterze przeważnie gospodarczym, musi się iść drogą kompromisów. Sama ordynacja i regulamin wyboru Magistratu, oparty na proporcjonalności, wskazuje na konieczność liczenia się z ustosunkowaniem sił w danym ciele samorządowym. Ponieważ Magistrat, jako władza wykonawcza Rady Miejskiej, powstaje z systemu proporcjonalnego, paruje w zarządach miast stale system koalicji. Między koalicją d'a załatwiania spraw miejskich, konieczną ze względu na interesy miasta, a konszachciami międzyklubowymi, mającymi na celu uzyskanie pewnych specjalnych pożytków, płynących z udziału w rządzeniu miastem, jest granica często bardzo nieuchwytna, ale dla każ-

dego socjalisty jasna i uwarunkowana tem właśnie, że większość zasiadająca w Radzie Miejskiej i Magistracie jest mieszczańską, w wyższym lub mniejszym stopniu wroga klasie pracującej, a mniejszość socjalistyczna reprezentuje inne, wprost spieczne z tą większością interesy.

Poseł Jaworowski granicy między konszachciami, a koniecznym kompromisem nie umiał nigdy zachować. Opuściwszy szeregi P. P. S., stracił podstawę swej roli na ratuszu warszawskim.

Posiada obecnie wprawdzie własny „klub”, ma poparcie „sanacji” i Rządu, ma „wolną rękę” w prowadzeniu wszelkich targów i paktów. Może zabiegać o poparcie prawicy, czy burżuazji żydowskiej, ale prezesem Rady Miejskiej, reprezentującym warszawską klasę robotniczą, przestanie być.

Klub radnych P. P. S. już mu wypowiedział swe „votum nieufności”. W głosowaniu na plenium Rady Miejskiej może znaleźć się większość, która do p. Jaworowskiego obecnie ma zaufanie. Może mieć to zaufanie „sanacja”, burżuazja żydowska, nawet endecja — to jednak nic nie pomoże. Rola p. Jaworowskiego, jako przywódcy warszawskiej klasy robotniczej skończyła się.

T. H.

NASZ DZISIEJSZY ODCINEK

WSPOMNIENIA TOW. LEONA WASILEWSKIEGO

Czytelnicy znajdują w „Robotniku” dzisiejszym na str. 6, w odcinku wspomnienia tow. Leona Wasilewskiego,

ministra spraw zagranicznych Rządu Ludowego, z okresu, poprzedzającego bezpośrednio rewolucję polską.

WCZORAJSCZE POSIEDZENIE C. K. W.

C. K. W. ZORGANIZOWAŁ SWOJĄ PRACĘ WEWNĘTRZNĄ I WEZWAŁ POSŁÓW „ROZŁAMOWCÓW”, BY ZŁOŻYLI MANDATY POSELSKIE

Wczoraj odbyło się posiedzenie nowego Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Na prezesa C. K. W. powołano jednomyślnie tow. Norberta Barlickiego, na wice - prezesów, również jednomyślnie, tow. tow. Tomasza Arciszewskiego i Mieczysława Niedziałkowskiego, na sekretarza generalnego — jednomyślnie — tow. Kazimierza Pużaka.

C. K. W. zorganizował następnie podział pracy na wewnątrz kierownictwa Partii oraz pracę Wydziałów Centralnych, i referatów.

Powzięto następnie uchwałę następującą w stosunku do b. członków Partii, którzy — po otrzymaniu z jej rąk mandatów poselskich — opuścili ostatnio szeregi partyjne:

„Wykonując uchwałę XXI Kongresu

Partii, C. K. W. wzywa byłych członków P. P. S. i Z. P. P. S. Rajmunda Jaworowskiego, Medarda Downarowicza, Adama Szczypiorskiego, Zygmunta Gardeckiego, Juliana Smulikowskiego i Józefa Niskiego, by złożyli niezwłocznie mandaty poselskie do dyspozycji Partii, zgodnie z deklaracją pisemną, złożoną w swoim czasie na ręce Prezydium C. K. W., a zobowiązując ich, jako podpisanych, pod słowem honoru do oddania w każdej chwili mandatów poselskich do dyspozycji Partii na żądanie C. K. W.”.

Od siebie zauważymy, że Jaworowski i Szczypiorski otrzymali mandaty poselskie z listy t. zw. państwowej P. P. S. Pozostali — z okręgów. Okręg Zamojski zażądał już publicznie złożenia mandatu przez Smulikowskiego

Z. P. P. S.

PRACA W KOMISJACH. POLITYKA PARLAMENTARNA. ZATARG W ROLNICTWIE

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Z. P. P. S. przewodniczył tow. Z. Marek. Po referacie tow. M. Niedziałkowskiego Z. P. P. S. dokonał szeregu przesunięć w obsadzie Komisji sejmowych przez posłów socjalistycznych. Nowy podział pracy naszych towarzyszy — posłów ogłosimy w dniach najbliższych.

Następnie Z. P. P. S. powziął uchwały

w taktycznych sprawach bieżących i wysłuchał referatu tow. J. Kwapińskiego o zatargu pomiędzy Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych a Związkiem Ziemian. Po krótkiej dyskusji ustalono formy walki z wyzywającym stanowiskiem Związku Ziemian; w walce tej wezmą czynny udział towarzysze posłowie i senatorowie, zwłaszcza z okręgów wiejskich.

NIEZNANE LOSY OKRĘTU „WESTRIS”

Nowy Jork, 13 listopada. (A.W.). Próby uratowania pasażerów i załogi okrętu „Westris”, który o godz. 1-jej według czasu amerykańskiego wyruszył z Bostonu i skutkiem niewyjaśnionych bliżej powodów zaczął tonąć na pełnym morzu, nie dały wyników. Cały szereg statków pasażerskich i wojennych, na otrzymane z pokładu

„Westris” sygnały S. O. S., całą siłą pary skierowały się do miejsca, gdzie nastąpiła katastrofa. Na miejsce pierwsze przybyły statki „San-Juan” i „Portorico”, które jednak nie zastały na miejscu katastrofy ani szczątków okrętu, ani też żadnej łodzi ratunkowej. Być może, że położenie tonącego okrętu było mylnie podane.

POŻAR 10. HEKTARÓW LASU

Moskwa, 13 listopada. (A.W.). Według doniesień z Sebastopola w lasach znajdujących się między Majkopem a Tuapse wybuchł pożar, który osiągnął

olbrzymie rozmiary. Dotychczasowe próby opanowania pożaru nie dały rezultatu. Pożarem objętych jest około 10.000 ha.

WYCOFYWANIE WOJSK ANGIELSKICH Z CHIN

Londyn, 13 listopada. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin, minister wojny oświadczył w odpowiedzi na zapytanie, iż z 18-tu ba-

taljonów brytyjskich, wysłanych do Chin w okresie marszu nacjonalistów, 11 już odjechało stamtąd a 6 innych wyjedzie niebawem.

UJĘCIE MILJONOWEGO OSZUSTA

Paryż, 13 listopada. (A.W.). Niedawno znikł z Tallina znany adwokat Mölder. Według przeprowadzonych dochodzeń zdefraudował on pół miliona marek niemieckich. Ponadto puścił on w obieg weksle na sumę

kilku milionów. Onegdaż udało się Möldera przytrzymać w tutejszym konsulacie estońskim, dokąd przybył w celu uzyskania przedłużenia wizy. Mölder odstawiony będzie do Estonji.

WYBUCH OGNI SZTUCZNYCH

Sofja, 13 listopada. (PAT.). W fabryce ogni sztucznych w mieście Gabrowo, nastąpił gwałtowny wybuch.

skutkiem którego trzy osoby poniosły śmierć.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Parlament Rzeczypospolitej

POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU

DALSZY CIĄG DEBATY BUDŻETOWEJ. MOWY PRZEDSTAWICIELI LEWICY WŁOSCIANSKIEJ. SPRAWA ZAJŚĆ LWOWSKICH W DN. 1 LISTOPADA.

WRAŻENIA

Wczorajsza debata budżetowa zawierała dwa niezmiernie ciekawe fragmenty. Były to przemówienia przedstawicieli lewicowych stronnictw chłopskich pos. Woźnickiego i pos. J. Dąbskiego, które były wierszem i dokładnym odbiciem nastrojów, jakie widzieliśmy przed tygodniem w Lublinie na obchodzie dziesięciolecia pierwszego Rządu Ludowego. Dowiodły one, że demokracja ani nie da się zastraszyć pogrozkami „efemeryd“, ani nie da się sprowokować i zepchnąć z drogi, którą sobie obrała.

Apel pos. Woźnickiego do obecnych na posiedzeniu Premiera i Ministra Skarbu, aby wypowiedzieli się, o ile prawdziwym jest zarzut przekraczania budżetów i gospodarowania wbrew nakreślonym przez Izby budżetom — pozostał bez echa. Ani Premier Bartel, ani Minister Czechowicz głosu nie zabrali. Było to milczenie wymowniejsze od wszelkich słów.

NA MARGINESIE

Bolesne zajścia lwowskie w dn. 1 listopada wywołały — z natury rzeczy — dalsze zaostrzenie stosunków polsko-ukraińskich. Rozumiemy doskonale, że niepodobna zająć tych traktować z „policyjnego“ punktu widzenia. Wybuczy tego rodzaju są konsekwencją dwóch wrogich, a jednocześnie równoległych polityk: polityki nacjonalizmu polskiego i polityki nacjonalizmu ukraińskiego. Same zajścia trzeba zbadać dokładnie. Dlatego jesteśmy za wyłonieniem Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej. Ale trzeba stwierdzić zarazem, że Socjalizm polski musi podjąć bardziej czynną, bardziej pozytywną akcję w sprawie stosunków wzajemnych Polaków i Ukraińców w t. zw. Małopolsce Wschodniej. Warunkiem powodzenia tej akcji jest powstanie silnej Socjalnej Demokracji Ukraińskiej. Rozwiązania nie przyniesie ze sobą ani nacjonalizm „undowców“, ani komunizujący nacjonalizm „Siel-Robu“. Wszystkie nasze organizacje partyjne we Lwowie w Stryju, w Borysławiu, w Stanisławowie, w Tarnopolu muszą nawiązać możliwie bliskie stosunki z robotnikami ukraińskimi, muszą okazywać wszelką pomoc tworzącym się grupom socjalnych demokratów ukraińskich.

Bo niema innego wyjścia. niż uczciwe, lojalne porozumienie się wzajemnie demokracji polskiej i demokracji ukraińskiej.

S. K.

PRZEBIEG POSIEDZENIA

SPROSTOWANIE MARSZAŁKA SEJMU.

Na wstępie Marszałek tow. Daszyński protestuje błąd, który wkraśli do sprawozdań z uroczystego posiedzenia Sejmu w d. 10 b. m. Mianowicie Marszałek nie powiedział, że „przymierza nasze są przymierzami wojny, a nie ataku“, lecz „przymierza nasze są przymierzami obrony... i t. d.

DALSZA ROZPRAWA BUDŻETOWA

STANOWISKO P. S. L. „WYZWOLENIE“.

Mowa pos. Jana Woźnickiego

Zabieram głos z uczuciem zaktopotania, gdyż w duszach naszych grają jeszcze echa świątecznego nastroju rocznicy niepodległości, a w przemówieniu mem muszę nastroj ten co do przyszłości zakwestionować. Świątobłą zaczęliśmy dnia 7 listopada, bo dzień ten jest rocznicą wyrażenia zbiorowej woli posiadania niepodległości przez warstwy pracujące i dniem powstania Rządu chłopskiego i robotników, który Państwu naszemu nadał ustrój republikański. Nazajutrz jednak po święcie tej rocznicy mieliśmy na kongresie „Wyzwolenia“ w Lublinie dowód, jak dalece te dziesięć lat oddaliły nas od zasad, wysuniętych wówczas przez Rząd. W uchwałach kongresu były gorzkie słowa pod adresem i obecnych rządów, za których system musimy czynić odpowiedzialnym Marszałka Piłsudskiego.

Z przewrotem majowym i osobą Marszałka Piłsudskiego demokracja wzięła duże nadzieje, a zawód jej może mieć fatalne skutki bez względu na opinie tych kół, które przyzwyczaiły się całować but każdego, kto jest u władzy.

Rząd obecny nie liczy się dostatecznie z krytyką przedstawicielstwa naro-

dowego. Są nawet zakusy, zmierzające do zmniejszenia praw tego przedstawicielstwa, by władza w państwie nie mogła być z tej trybuny krytykowana. Oświadczamy jednak, że prawa do krytyki nigdy sobie wydrzeć nie pozwolimy, dopóki w Polsce istnieje Sejm i ustrój parlamentarny i zawsze używać będziemy tej trybuny do powiedzenia tego, co nam obowiązek nakazuje. Obowiązek ten nakazuje nam obecnie stwierdzenie, że stosunek Rządu do parlamentu i samorządów nie jest normalny i że do polepszenia tego stosunku nie przyczynił się wywiad Marszałka Piłsudskiego, ogłoszony przed samem zamknięciem sesji, wskutek czego parlament nie mógł się o nim wypowiedzieć. Uważamy, że Marszałek Piłsudski, który wówczas był ministrem wojny, podlega krytyce jak każdy inny minister i że jeśli pewna część Izby ma zupełne prawo solidaryzować się z tym wywiadem, to inni mają nie tylko prawo, ale i obowiązek z nim się nie solidaryzować, jeśli w sumieniu swoim uczynić tego nie mogą i nikt im za złe tego mieć nie może. „Wyzwolenie“ z tem oświadczeniem Marszałka Piłsudskiego nie solidaryzuję się i uważa je dla przedstawicielstwa narodowego za szkodliwe. (Oklaski).

Co się tyczy stosunku Rządu do praw przez Izby uchwalanych, to Rząd uważa je za obowiązujące dla obywateli, ale nie dla siebie. Jest to zagadnienie kapitalne. Poprzednicy moi w tej dyskusji utrzymywali, że Rząd nie wykonuje budżetu zgodnie z uchwałą Izby. Gdyby tak było, musieliśmy to potraktować w sposób kategoryczny. Skoro takie twierdzenie z tej trybuny padło, to Premier i Minister Skarbu powinni oświadczyć, że to jest nieprawda, albo wytłomaczyć, dlaczego Rząd nie wniósł dodatkowych przedsięwzięć. Jeśli rząd tego nie czyni możemy przypuszczać, że twierdzenia te są słuszne, a w takim razie zwracamy się do Rządu zapytaniem: Panie Premierze, czy prawdą jest, że Rząd nie wykonuje budżetu zgodnie z uchwałą Izby? Czy to jest prawda? Dopóki odpowiedzi na to nie otrzymamy, uważamy za obowiązujące się budżetem za niedźną szopkę, nikomu niepotrzebną fikcję (Oklaski), która może Panom być potrzebna, aby otrzymać pozwolenie dysponowania groszem publicznym, ale my się w taką

sytuację wpędzić nie pozwolimy. W zależności od odpowiedzi Rządu na to pytanie ustosunkujemy się do budżetu już w pierwszym czytaniu. (Oklaski).

STANOWISKO CHRZ. DEM.

Pos. Kuśnierz uważa budżet za realny. Jest przeciwny koncepcji prof. Krzyżanowskiego, jakoby należało przyspieszyć przesilenie, gdyż to wywołałoby bezrobocie. Zarzuca Rządowi niedocenianie zagadnień gospodarczych. Szef Rządu słusznie rzucił z Marienbada hasło samowystarczalności.

Głos: Trzeba było z Krynicy, a nie z zagranicy.

Pos. Kuśnierz: Za tym hasłem musi iść realna polityka skarbową. Dalej mówca podnosi sprzeczność pomiędzy oświadczeniami Min. Moraczewskiego i Min. Czechowicza.

STANOWISKO STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Pos. J. Dąbski: Ilość pieniędzy, którą Rząd chce wyciągnąć od społeczeństwa na przyszły rok, wynosi razem z przedsięwziętami i monopolem oraz podatkami komunalnymi około 6 miliardów. Tymczasem cały nasz obieg pieniężny wynosi miliard 400.000 zł, to znaczy, że każdy złoty musi przejść cztery razy przez kasy państwowe, aby sprostać zadaniom budżetowym.

Ażby budżet był realny, odbywa się stały nacisk podatkowy na chłopów. Wbrew ustawie ściąga się podatek dochodowy od chłopów 8 do 10 morgów, a w dodatku Minister przemysłu i handlu z nowymi podatkami, które obciążają drobnych rolników wzajemian za premie, które Rząd daje kupcom i przemysłowcom.

Ponieważ z ław B. B. stale mówcy przeszkadzają, pos. Dąbski oświadcza, zwracając się do posłów Bloku rządowego:

Panowie wogóle myślicie, że swojemu terrorystycznemu głosami zamknięcie usta tym, którzy tu mają coś do powiedzenia. Od samego początku terrorystycie, tylko że się was nikt nie boi (Oklaski). Zapowiadaliście trzęsienie ziemi, gdy się nie wybieżesz marszałka po waszej woli, wybrałiśmy swojego i trzęsienia ziemi nie było (oklaski na lewicy).

Przechodząc do spraw gospodarczych i skarbowych, mówca stwierdza:

Brak zaufania do nas wpływa z niepewnych stosunków nie tylko gospodarczych, ale i politycznych. Nie można bezkarnie nazywać przedstawicieli na-

rodu nierządnicami, zapowiadać okrojanie Konstytucji, grozić zamachem stanu, łamać prawa obywatelskie i prawa budżetowe. (Oklaski). Jeśli Sejm jest zły, należy go rozwiązać i wybrać nowy, lecz nie wolno go łączyć, bo parlamenty są instytucją międzynarodową i to pociąga konsekwencje. Wmawia się w obywateli, że jest znacznie lepiej, a obywateli czują, że im jest znacznie gorzej. I na to nie pomogą żadne represje administracyjne ani prasowe. Obecny Rząd i dyktatura nie zdały egzaminu, bo ludności jest gorzej. (Oklaski). Chcąc, abyśmy ten system utrwalili przez zmianę Konstytucji. Nie zgodzimy się na żadną zmianę Konstytucji, ograniczającą prawa przedstawicielstwa narodowego. (Oklaski). Domagać się będziemy natomiast zniesienia Senatu, konkordatu i rozdziału kościoła od Państwa. Praw Sejmu bronić będziemy do ostatka. Niema u nas kryzysu parlamentarnego, bo parlament nie miał czasu się skompromitować, ale jest kryzys niewykonywania prawa. Niech Rząd nie urządza wyborów, niech nie łamie woli ludności, a panów wejdzie do Sejmu za ledwie 10%. Spójrzmy na przykład Rumunii. Rządziła tam partja liberalna z Bratiano na czele, taka rumuńska jedynka. (Wesołość). Ale rumuńskiej jedynce odmówiono pożyczki, bo nie miała dostatecznego zaufania. Przyszedł rząd p. Maniu i zobaczcie ilu posłów w najbliższych wyborach, wyjdzie z rumuńskiej jedynki. Taką będzie i wasza przyszłość. Rządy wbrew woli ludności muszą bankrutować.

Krytykowany dawne złe obyczaje Sejmu. Przyszła obecnie pora na dobre obyczaje, na nazywanie posłów nierządnicami, które trzeba kopać i bić, na rzucanie z trybuny obelg „nikczemne łajdactwo“ — i to są te nowe dobre zwyczaje, które wprowadzają wersalczycy z B.B. A pewien odłam prasy grozi nawet, że nie pozwoli na krytykę Piłsudskiego. Sejm, który dałby sobie zamknięć usta byłby zbiorowiskiem tchórzy. (Oklaski). Ale my się was nie boimy i spełniać będziemy obowiązek, jak nam przysięga poselska nakazuje.

Rząd zabił także inicjatywę społeczną i obywatelską. Każdy oczekuje zbawienia od Państwa. Rząd poróżbił samorządy. Niema już samorządów, są tylko komisaryaty rządowe.

Będziemy za odesłaniem budżetu do komisji, aby się wykazała jego absurdalność na obecne stosunki. Żądać be-

dzienne stosowania największych oszczędności, a jeśli się żądań naszych nie uwzględni, głosować będziemy przeciw budżetowi.

STANOWISKO KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Pos. Grünbaum dowodzi, że największe ciężary podatkowe spadają na miasta, a przede wszystkim na ludność żydowską. Pomimo tak wielkiego obciążenia, zaspokojenie jej potrzeb jest minimalne. Dalej mówca skarży się na rugowanie żydów z różnych dziedzin procy. Rząd wobec tych żydów, którzy przystąpili do Bloku Mniejszościowego stosuje politykę zemsty. Żaden dotychczasowy Rząd polski nie próbował żydów tak demoralizować, jak Rząd obecny. Mówca nie wierzy, aby po doświadczeniach tych żydów, którzy przystąpili do „Jedynki“, dalsze pokusy miały się udać.

STANOWISKO RADYKAŁÓW UKRAIŃSKICH.

Pos. Lew Baczyński nie ma żadnych złudzeń co do uniwersytetu ukraińskiego w Polsce. Potrzeby narodu ukraińskiego są w budzie pominięte. Polska idzie — zdaniem mówcy — śladami państw zaborczych. Nawet nazwę Galicji albo Rusi Czerwonej czy też — jak kto woli — Grodów Czerwonych zmieniono na Małopolskę.

W toku dalszego przemówienia mówca zostaje przez przewodniczącego Wicemarszałka przywołany do porządku za użycie wyrażenia „z czelnością“ pod adresem Ministra Składowskiego.

Nienawiści do narodu polskiego nie czuje, ale domaga się, aby Polska cofnęła się na swoje terytorium.

Mówca ponownie zostaje przywołany do porządku za groźbę połączenia się z innymi mniejszościami narodowymi w celu wyzwolenia się.

STANOWISKO P. S. L. PIAST.

Pos. J. Dąbski konstatuje wzrost ilości partji i trwanie nadal kryzysu wewnętrznego. Mówca obszernie omawia stosunki w rolnictwie i sprzeciwia się nowym obciążeniom ludności rolniczej. Nie wie, czy taktyka B. B. w sprawie zmiany konstytucji doprowadzi do jakichkolwiek wyników, zwraca jednak uwagę, że za uporządkowanie stosunków prawnych w Państwie odpowiedzialny jest i Rząd i Sejm (?? — przyp. Red.). Nawołuje do współdziałania wszystkich czynników w Państwie.

Na tem dyskusję budżetową przerwano.

NAGLE WNIOSKI W SPRAWIE ZAJŚĆ LWOWSKICH.

W sprawie zajść lwowskich w dniu 1 b. m. zgłoszone zostały 4 wnioski: klubu Narodowego, B. B., klubu Ukraińskiego i Ukrain. Radykałów.

Nagły wniosek B. B. uzasadniał pos. Löwenherz, przedstawiając przebieg zajścia i domagając się w konkluzji, aby Rząd wypadki lwowskie dokładnie zbadał i wyciągnął z nich odpowiednie konsekwencje.

Przeciwko nagłości przemawiał komunista Bitner, wypowiadając się za nagłością wniosku kl. Ukraińskiego. Za nazwanie Polski więzieniem, mówca przywołany został przez Wicemarsz. Woźnickiego do porządku.

Wniosek klubu Narodowego, uzasadniał pos. Stroński, udowadniając, że Ukraińcy dążą do oderwania się od Polski, z czem zresztą Ukraina wcale się nie kryja. Wniosek kl. Nar. żąda pociągnięcia do odpowiedzialności nie tylko bezpośrednich sprawców, ale także kierowników i organizatorów ukraińskich zamknięcia takich stowarzyszeń ukraińskich które prowadzą akcję bojowo-rewolucyjną przeciw Państwu.

Przeciwko nagłości tego wniosku przemawiał pos. Walnycki (Selrob lewica), popierając nagłość obu ukraińskich wniosków.

W dyskusji nad wnioskami klubu Ukraińskiego zabierał głos poseł Zahajkiewicz, przyczem zarzucał władzy beczynność, gdy profanowano świętości ukraińskie. Mówca domaga się wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej, zwolnienia wojewody Gołuchowskiego i wypłaty odszkodowań instytucjom, które ucierpiały.

Czwarty wniosek Radykałów Ukraińskich, uzasadniał pos. Kłym. Wniosek ten domagał się jedynie wysłania komisji sejmowej z przedstawicielami wszystkich klubów.

W głosowaniu przyjęto nagłość wniosku B. B. Wszystkie inne wnioski jako zwykłe, odesłano do Komisji Administracyjnej.

O BIAŁORUSKIE GIMNAZJUM W RADOSZKOWICACH.

Pos. Gawrylik (Biał. klub Chł. Rob.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie gimnazjum białoruskiego w Radoszkowicach.

Przeciw nagłości przemawiał pos. Mackiewicz (B. B.).

Nagłość przyjęto 148 głosami przeciw 147. Wniosek odesłano do komisji.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 3-ej popołudniu.

ODCZYT POSŁA TOW. ZYGM. ŻUŁAWSKIEGO

Staraniem dzielnicy Staromiejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 15 b. m., o godz. 7 wieczorem, w lokalu przy ul. Długiej 19,

Odczyt posła tow. Zygmunta Żuławskiego

p. t.: „Partja a związki zawodowe“.

PRZECIW SZYKANOM MAGISTRATU WARSZ.

DELEGACJA ZW. ZAW. PRAC. MIEJSKICH U PREZYD. MIASTA

Do Prez. Miasta p. Słomińskiego udała się wczoraj pod przewodnictwem tow. posła Aroiszewskiego delegacja Związku Zawodowego Robotników Miejskich, złożona z przedstawicieli zarządu: radnego tow. Haupa, tow. Wysockiego, Trenknera Paradowskiego, Kurowskiego oraz delegatów p. eciu oddziałów straży ogniowej i wydziału technicznego, która przedłożyła p. semny memoriał w całym szeregu spraw.

Memoriał zawiera obszerny konkretny materiał, wskazujący na szkany, jakich wobec robotników dopuszczają się władze miejskie, a zwłaszcza wiceprez. Szpotański, który zupełnie jawnie po-

leca protegować robotników i p. acowników, związanych z organizacją „Fr. Rew.“ P. P. S. Delegacja robotników przedstawiła szereg faktów groźb oraz podała nazwiska osób które ogólnie robotników grożą represjami, a nawet aktami terroru.

Delegaci Wydziału Technicznego, w którym grozi zwolnienie około 300 robotników, przedstawili prezydentowi faktyczny stan rzeczy.

Prezydent obiecał zarządzić dochodzenie i zapewnił delegację, że nie pozwoli na stronnictwo zatławianie spraw robotniczych. (Rob. Ag. Prasowa).

INSYNUACJA „PRZEDSWITU“

Z kół kierowniczych W. S. M. otrzymujemy notatkę następującą. Red.

Wczorajszy „Przedsвіт“ umieścił insynuację przeciwko Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zarzucając „antypaństwowość“ kierownictwu spółdzielni.

Informator „Przedswitu“ zarzuca Rządowi Spółdzielni, że nie zorganizował uroczystości obchodu dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Nie raczy spostrzec ani udekorowanych okien sklepowych, ani ogłoszeń o koncercie, ani samego poranku muzycznego, który się odbył o 12-ej w południe, urządzony staraniem Stow. „Szklane Domy“. Nie zauważył rów-

nież, że o 4 popołudniu setki dziatwy z baraków Żoliborskich przybyło na przedstawienie „Teatru Kukielek“ zorganizowane również w lokalu spółdzielni.

Rozumiemy dobrze przyczyny tego „daltonizmu“. Jest to dalszy ciąg niecznej kampanji „jaworowszczyków“, którym solą w oku jest rozwój tej placówki robotniczej, będącej „trwałym“ pomnikiem Niepodległości.

Nie potrzebujemy dodawać, że kłamstwem jest również insynuowany nakaz umieszczenia portretu marszałka Piłsudskiego z sali gospody, której notabene żadne „Koło Polek“ nie prowadziło i nie prowadzi.

KRONIKA POLITYCZNA Z RZĄDU.

Wczoraj Premier Bartel przyjął wiceministra Skarbu p. Grodyńskiego, a następnie gen. Sosnowskiego. O godz. 11-ej Premier odbył dłuższą konferencję z Marszałkiem Sejmu tow. Daszyńskim. Po posiedzeniu sejmowym p. Premier Bartel udał się do Marszałka Senatu prof. Szymańskiego, który urządził w swych apartamentach przyjęcie.

PROJEKTY USTAW ZDROWOTNYCH.

Min. Spraw Wewn. wniosie na Sejm w bieżącej sesji szereg projektów ustaw zdrowotnych. Są to: ustawa o walce z chorobami wenerycznymi, ustawa aptekarska oraz ustawa o grzebaniu zmarłych. (P. I. D.).

DAR WOJSKA DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Dnia 11 b. m. Marszałek Piłsudski przyjął na audiencji wszystkich inspektorów armii, generałów do prac szefa sztabu generalnego i szefa wojskowego Biura Historycznego, którzy wręczyli p. Marszałkowi dar honorowy w postaci srebrnej mapy Polski z wrytymi na niej wszystkimi ofensywami w latach wojny, przez p. Marszałka prowadzonymi.

REWIZYTA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W POSELSKIM ESTONSKIM.

Wczoraj w południe p. marsz. Piłsudski rewizytował posła estońskiego w Warszawie p. Strandmana, generała Lajdonera i członków delegacji estońskiej, przybyłej na uroczystość 10-letniego niepodległości Polski.

KAPITAN PIECHOTY — STAROSTA GRODZKIM WE LWOWIE.

Wczoraj mianowany został na stanowisko starosty grodzkiego we Lwowie — po zwolnieniu dr. Reinlendera — kpt. Alfons Klotz, który otrzymał polecenie natychmiastowego objęcia swego stanowiska.

GEN. MAURIN U MINISTRA ZALEWSKIEGO.

Min. Spraw Zagr. August Zaleski przyjął w dniu wczorajszym gen. Maurin. Generał Maurin odwiedził ministra w towarzystwie ambasadora Francji p. Laroche.

POLSKO - HISPANSKI TRAKTAT ARBITRAŻOWY.

W najbliższym czasie nastąpić ma zawarcie traktatu koncyliacyjno - arbitrażowego między Polską a Hiszpanią. Pertraktacje w tej sprawie prowadzone są już od dłuższego czasu przez nasze M. S. Z. z hiszpańskim Ministerio d'Estado za pośrednictwem posła polskiego w Madrycie p. Perłowskiego.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KATASTROFA PRZY KAP HATTERAS

Szkuner „Jacob-William Hock” w odległości 150 mil na południowy wschód od Cap-Hatteras zaczął tonąć. Statek „Huron” zdołał uratować trzech marynarzy i kucharza. Los kapitana i pozostałych 18 marynarzy nieznany. Jak się zdaje, zatoneli oni wraz z okrętem.

ODCZYT TOW. HIERONIMKI

W dniu 15 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Al. Jerozolimskie Nr. 33, m. 29, odbędzie się odczyt tow. Hieronimki p. t. „Kilka spostrzeżeń z działalności opieki więziennej we Francji”. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

REMUNERACJA PRZEDSWIĄTECZNA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu przyznać przed świętami Bożego Narodzenia urzędnikom, urzędnikom, rzemieślnikom i robotnikom wydziałów administracyjnych zarządu miasta remunerację a mianowicie: 1) urzędnikom i oficjalistom, etapowym i kontraktowym, zatrudnionym przynajmniej od 30 września r. b., w wysokości całkowitego uposażenia za m. listopad wraz ze wszystkimi dodatkami, jakie otrzymywali w tym miesiącu, z wyjątkiem wyjątkowego jednorazowego za pracę doraźną, dni wypoczynkowe i dykury, 2) rzemieślnikom i robotnikom etatowym — w wysokości całkowitego listopadowego wynagrodzenia bez wynagrodzenia za dodatkowy dzień i godziny, 3) urzędnikom, oficjalistom, rzemieślnikom i robotnikom dniówkowym w wysokości 26-krotnej dniówki z m. listopada, o ile przyjęci byli do służby miejskiej przed 1 lipca r. b., a w wysokości 13-krotnej dniówki, o ile przyjęci byli w czasie od 1 lipca do 30 września r. b. włącznie.

Wyplata remuneracji urzędnikom i oficjalistom miejskim rozpocznie się 4 grudnia, a rzemieślnikom i robotnikom od 24 do 29 listopada.

P. P. S. W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ PIERWSZEGO RZĄDU LUDOWEGO I NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

WILNO

7 listopada w sali domu Z. Z. K. przy ul. Kijowskiej odbył się wiec — akademja w celu uczczenia 10-letniej rocznicy powstania Lubelskiego Rządu Ludowego. Do tłumnie zebranych przemawiali tow. Stężyński, Ehrenkreutz, Kuran i Ferszt.

Tow. tow. Ludwik i Hendrychówna odśpiewali szereg pieśni.

11 listopada zrana wyruszył z ul. Kijowskiej pochód ze sztandarami P. P. S. i Stowarzyszenia b. więźniów politycznych na czele; dalej kroczyły klasowe związki zawodowe, każdy pod swym sztandarem. Pochód doszedł do sali kina „Helios”, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Przewodniczył tow. Żejmo. W prezydium zasiadli przedstawiciele P. P. S., stow. b. więźniów politycznych, T. U. R. i Związków Zawodowych.

Przemówienia do zebranych w prezydium sali wygłosili tow. tow. poseł M. Niedziałkowski, F. Stężyński, Ferszt, Fornalski, W. Czyż i S. Pławski. Przemówienia były gorąco oklaskiwane.

W części artystycznej śpiewali tow. tow. Wanda Hendrychówna, prof. Ludwik i chór T. U. R. Deklamował artysta Reduta p. Vorbrodt i mała Irenka Akompaniował p. Szczepański.

Akademja została zakończona odśpiewaniem „Czerwonego” przez zebranych, poczem w podniosłym nastroju uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta aż do ul. Kijowskiej, gdzie został rozwiązany po przemówieniu tow. Stężyńskiego.

OSTRÓW POZNAŃSKI

Komitet P. P. S., wspólnie z Radą Zw. Zawodowych urządził w wielkiej sali „Strzelnicy” w dniu 7 listopada uroczyste zebranie.

W szczerze wypełnionej sali, przemawiali o znaczeniu Rządu Lubelskiego tow. Fijałkowski i tow. Kozłowski, z ramienia Centrali Z. Z. K., tow. Bestry, imieniem klubu radnych Kasy Chorych, tow. Domański, imieniem „Spółdzielni Robotniczej” tow. Suda z ramienia Rady Zw. Zawodowych.

Tow. Suda zgłosił rezolucję stwierdzającą, że dla klasy robotniczej i całej demokracji Polski „Manifest Rządu Ludowego” jest podstawą do dalszej pracy, oraz, że robotnicy Ostrowia stoją solidarnie pod sztandarem P. P. S. i nie dopuszczają do zmian ustroju demokratycznego.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie, poczem, po wzniesieniu okrzyku na cześć P. P. S. i Rządu Ludowego, zebranie zakończono.

Na zebranie przybył znany Ostrowski „Sąnator moralny” p. Grzywacz, który usiłował wszcząć burdę, jednak zebrani zaprotowali tak gorąco przeciwko udzieleniu mu głosu, że p. Grzywacz, pod osłoną policji, opuścił zgromadzenie. Pan ten został wyrzucony z P. P. S. za niewyłączanie się z pieniędzy i warcholstwa; obecnie został również wyrzucony ze Stow. Ochrony Lokatorów!

BIAJA (Małopolska)

W Białej (Małopolska) obchód odbył się w poniedziałek 13 b. m., w sali Związku gospodarczego, udekorowanej sztandarami. Zagał uroczystość tow. Mędrzak. Orkiestra TUR. z Leszczyn odegrała kilka utworów. Chór mieszany TUR. z Białej odśpiewał „Na barykady”. Odczyt wygłosił tow. pos. Czapliński.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję referenta, wyrażającą uznanie dla prac obu rządów ludowych, podnoszącą znaczenie niepodległości dla pracującego ludu, stwierdzającą wreszcie, że wszelkie zamachy na demokrację godzą w siłę i niepodległość narodu. Na zakończenie obchodu deklamowano utwory poetyckie, zaś chór pięknie odśpiewał wiązankę pieśni ludowych.

Całość wypadła bardzo dobrze. Sala była pełna.

CZĘSTOCHOWA

Dziesięciolecie powstania Rządu Ludowego w Lublinie, częstochowska klasa pracująca uczciła w dniu 3 listopada Akademją w klubie P. P. S., na której o znaczeniu Rządu Ludowego i Jego Manifestie przemawiali towarzysze: ławnik prof. Józef Dziuba, Fr. Dederko i G. Zorski, oraz chór TUR. wykonał kilka pieśni.

Wszystkie te atrakcje towarzyszyli i towarzysze nagradzali rżesieniami oklaskami.

W niedzielę, dnia 4 listopada zebrały się rzesze ludu pracującego z miasta i z całego powiatu i, przy dźwiękach trzech orkiestr z czerwonymi sztandarami, kilkutyśięcny pochód ruszył miastem, łącząc się z pochodem „Wyzwolenia”.

Wspólny pochód udał się przed mogiłę nieznanego żołnierza, gdzie przemawiał pos. Szczepański z „Wyzwolenia”, a orkiestra z

Rakowa odegrała „Warszawiankę”. Następnie pochód przeszedł przez Aleje i zatrzymał się przed Magistratem, gdzie odbyło wielkie zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem tow. Lewiaka. Przemawiali tow. pos. Józef Kozmierzak, ob. poseł Bardziński z „Wyzwolenia” i tow. Fr. Dederko.

Na miejscu, gdzie odbyło się zgromadzenie, kadry PPS. i POW. przysięgły w r. 1918 na wierność Rządowi Lubelskiemu.

Po odczytaniu rezolucji przez tow. Lewiaka, stwierdzającej, iż lud pracujący nadal stoi na stanowisku Manifestu Rządu Lubelskiego, pochód ruszył dalej; a po odłączeniu się grupy „Wyzwolenia”, przybył pod lokal O. K. R. PPS., gdzie przemawiał jeszcze towarzysz Lewiak.

KONIN

W dniu 7 listopada r. b. Miejsowe Organizacje Partijne i T. U. R. zorganizowały Uroczysty Obchód, na który złożył się następujący program: Przemówienie — Sekretarza OKR., tow. A. Ochockiego, zakończone odczytaniem Manifestu Tymczasowego Rządu Ludowego; deklamacje — pojedyncze i chórne; żywy obraz w dwóch odsłonach, przedstawiający Polskę w niewoli i Polskę Odrodzoną, oraz jednokółka Nowickiego — „Reduta na poddaszu”, odegrane przez zespół T. U. R.

Klasa robotnicza stawiała się bardzo licznie.

KUTNO

Z okazji 10-tej rocznicy powstania pierwszego Rządu Ludowego w Lublinie i ogłoszenia Niepodległości Komitet Robotniczy P. P. S. i oddział T. U. R. w Kutnie postanowili uczcić tę rocznicę przez oddanie czci i hołdu zamordowanemu przez pruskiego żandarma, podczas rozbijania Niemców, w dniu 12 listopada 1918 r. b. legjonście członkowi P. P. S. i P. O. W. tow. Wojciechowi Rychtelowskiemu.

W dniu 11 listopada, po oficjalnych uroczystościach, defiladach i t. p., o godzinie 3 po poł. wyruszył pochód z 3-ma sztandarami czerwonymi na cmentarz miejscowy, celem złożenia wieńców na mogile tow. Rychtelskiego, oraz na mogile 9-ciu robotników folwarcznych, zamordowanych w 1906 r., podczas strajku rolnego w folw. Łanietu, pow. kutnowskiego.

Nad mogiłą do zgromadzonych w serdecznych słowach przemawiali tow. tow. poseł Janiak i senator Gruszczyński.

ODŚLONIĘCIE TABLIC PAMIĄTKOWYCH W CYTADELI

W poniedziałek w południe odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiatkowych tablic, wmurowanych w celach X pawilonu Cytadeli Warszawskiej, w których przebywali Romuald Traugutt, Stefan Okrzeja, Józef Montwiłł-Mirecki i marsz. Piłsudski.

Na uroczystość przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Sejmu, tow. Ignacy Daszyński, wódz Organizacji Bojowej P. P. S. tow. pos. Arciszewski, p. marszałek Senatu, kilku członków Rządu, spora grupa wojskowych różnych rang.

Na podwórzu, przed X pawilonem ustawiono trybunę, z której pierwszy przemówił tow. Daszyński. W krótkich słowach Marszałek Sejmu zobrazował wyrażenie martyrologii polskiego ruchu wyzwolenieckiego, szczególnie ciężką pod zaborem rosyjskim i rolę w tym ruchu klasy robotniczej.

Następnie przemawiali: p. Nowakowski, brat Józefa Montwiłł-Mireckiego oraz p. W. Sieroszewski.

Na odsłoniętych tablicach pamiatkowych widnieją następujące napisy.

Romuald Traugutt dyktator, aresztowany 9. IV. 1864 r., osadzony w X Pawilonie 19. V. 1864, stracony 5. VII. 1864 r.

Stefan Okrzeja członek organizacji bojowej P. P. S., aresztowany 26. III. 1905 r., stracony 21. VII. 1905 r.

Józef Montwiłł-Mirecki — członek wydziału bojowego P. P. S., aresztowany 28. XI. 1907 r., stracony 9. X. 1908.

Józef Piłsudski osadzony w X Pawilonie 9. III. 190 r., przewieziony do Petersburga 19. XII. 1900 r. Naczelnik Państwa 14. XII. 1918 r. Marszałek Polski 19. III. 1920 r.

Jak widać, na tablicy upamiętniającej pobyt w Cytadeli marsz. Piłsudskiego, pominięto zupełnie jego ówczesną przynależność do P. P. S. i socjalistycznej Organizacji Bojowej, co było jedynym powodem jego aresztowania i osadzenia w Cytadeli.

Ob. Jerzy Stankiewicz, bezrobotny pracownik umysłowy, pozostawiony bez środków do życia, po opuszczeniu szpitala — poszukuje jakiegokolwiek pracy i pomocy.

Uprasza się o pozostawienie wiadomości o posadzie, lub o złożenie datków — w Administracji „Robotnika”, Warecka 7.

PRZEGŁĄD PRASY

Echa obchodu.

Wczoraj zaznaczyliśmy na tem miejscu, że prasa oświetlała 10-lecie niepodległości wedle swego stanowiska i dlatego na jedno pytanie: kto wywalczył niepodległość? — znalazły się różne, często wręcz wyłączone się wzajemnie odpowiedzi. Jest to rzecz zrozumiała i naturalna. Potwierdza się tu po prostu, że ani endecki monopol na naród, ani sanacyjny monopol na państwo — nie mogą zatrzeć różnic społecznych, istniejących w Polsce.

Wczorajsza prasa zajmuje się częściowo sporem: kto ma rację? „Gazeta Warszawska” z przyjemnością cytując zdania p. St. Wojciechowskiego, który w „Kurjerze Warszawskim” z dn. 11 b. m. wypowiedział się za państwem „narodowym”, a nie „narodowościowym”. Organ endecki święci tryumf z powodu pozyskania dla swego programu b. prezydenta. Ale p. Wojciechowski był już „mocno” endekiem z swej prezydentury, nie tedy dziwnego, że po swej klęsce mógł zostać „całym” endekiem. Sprawiedliwość jednak nakazuje przyznać, że p. Wojciechowski wypowiada się w owym artykule stanowczo za ustrojem parlamentarnym, potępiając dyktaturę zarówno faszystowską jak bolszewicką.

„Epoka” polemizuje z b. min. skarbu Zdzisławem, który na łamach tegoż „Kurjera Warszawskiego” sobie przypisuje zasługę zrównoważenia budżetu, a obecnie rządowi zaleca politykę oszczędności a la Zdzisławski.

Emeryt polityczny, sen. Głabiński stara się zbliżyć „legendę” o Rządzie Lubelskim w „Gazecie Warszawskiej” wylewa swe gorzkie żale pod adresem tego „smutnej pamięci” rządu, który ośmielił się nie uznać endeckiego rządu świeżynskiego, trzymającego się kurczowo Rady Regencyjnej, i zasiadającego w nim jako min. spr. zagr. eksklencji Głabińskiego. Zaprawdę, smutne są wspomnienia Głabińskiego z tych czasów, ale Rząd Lubelski jest i będzie jednym z najradośniejszych wspomnień ludu polskiego.

„Kurjer Poranny” znów stara się wygrać radość dla siebie wspomnienie z przed 10 laty, przypominając, jak to on entuzjastycznie witał przybycie Piłsudskiego do Warszawy i składał w jego ręce los kraju, w nadziei, że Piłsudski powoła do życia rząd „narodowy”. Tymczasem Piłsudski utworzył Rząd Ludowy i „Kurjer Poranny” wszczął podjazdową kampanię przeciw temu rządowi, nie licząc się wcale z autorytetem Piłsudskiego.

Jak widać, radosne wspomnienie „Kurjera Porannego” również jest smutne dla autora wspomnień...

Ale reminiscencje i spory szybko przebrzmiają. Rzeczą ważniejszą jest szara rzeczywistość, przesłaniająca już sobą chwilowy przeblask świątecznego upojenia. Na tę szarą rzeczywistość wskazuje: „Naprzód” i „Nasz Przegląd”. Jeden i drugi podkreślają nie normalny stosunek Rządu do Sejmu. „Nasz Przegląd” stwierdza, że polityka rządowa nie zdołała pozyskać prawicy, a odepchnęła lewicę i mniejszości. Bratni nasz organ krakowski podnosi zasługę narodu w dziele dźwignia Polski, a skoro naród ten przed 10 laty był godzien reprezentacji parlamentarnej, to tembardziej obecnie, po 10 latach, nie wolno pominać Sejmem.

Jako curiosum warto zanotować, że „Przedświt”, przytaczając urywek z artykułu marsz. Piłsudskiego w niedzielny „Express”, nazywa słowa tego urywku „sprośne jak krotkile podbitego mnicha”. Żeby zacytować ten organ nie posadzał nas o przekraczanie jego intencji, dodajemy, że opinia jego o artykule Piłsudskiego jest entuzjastyczna.

TRAGEDJA EKSMITOWANYCH

Znowu jedna z tych tragedji, jakie są, u nas, niestety, na porządku dziennym... Rodziną z pięciorgiem drobnymi dziećmi została wyrzucona na bruk... Kamienicznik chcąc pozbyć się lokatorów (a zajmowali oni w 7 osób tylko jeden pokój!) nie przyjmował od nich komornego i skierował sprawę do sądu o eksmisję.

Dwa razy przegrał ale za trzecim razem eksmisję uzyskał! Rodzina robotnicza wyrzucona została na bruk — i to w ten sposób, że nie zgodzono się wstrzymać eksmisji nawet o jeden miesiąc, chociaż nieszczęśliwi ludzie z rozpaczą błagali, gdyż jedno z dzieci jest chore na gruźlicę, a dachu nad głową nie mają.

Nie pomogły żadne błagania! Ojciec matka i 5 drobnych dzieci zostali na bruku; ostatnio udało się im wstawić rzeczy do korytarza, a tymczasem obok — znajduje się próżne mieszkanie, które dotychczas zajmowali.

Dzieje się to w domu przy ul. Staszka 10; nazwisko właściciela domu jest — Tomasz Blandowski.

LIST DO REDAKCJI

ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Nie na podstawie ustawy prasowej, ale w imię rzetelnej prawdy w związku z nieciśnięciem i tendencyjnym sprawozdaniem z obrad X Zjazdu Delegatów Związku P. N. S. P. zamieszczony w nr. 311 i 312 „Robotnika”, prosimy uprzejmie o zamieszczenie następującego sprostowania:

1. Nieprawda jest, że grupa delegatów postawiła wniosek o przystąpieniu Związku do Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych i że Komisja wnioskowa odrzuciła ten wniosek i że jednak opowiedziała się za nim blisko połowa członków Komisji, natomiast i faktem jest, że taki wniosek nie został zgłoszony, a sprawa przystąpienia Związku P. N. S. P. do Komisji Centr. Klas. Zw. Zaw. była rozstraszana w ulotce, którą rozdawało na ulicy. Stosunek delegatów do wymienionej ulotki wyraził się we wniosku potępiającym tę ulotkę, a przyjętym około 350 głosami przeciw kilkunastu.

2. Nieprawda jest, jakoby członkowie Za-

rządu Głównego groźbami odwoływaniami się do uczuć patriotycznych i t. p. chcieli zmusić do milczenia tych delegatów, którzy zarzucali Zarządowi uległość wobec Rządu, natomiast prawdą jest, że członkowie Zarządu nikomu nie grozili i delegaci mieli najzupełniejszą swobodę przemawiania i kilkunastu z nich swobodnie się wypowiedziało.

3. Nieprawda jest, że dwie kandydatury delegatów, którzy narazili się Zarządowi przez śmiałą krytykę zostały bezprawnie przez Komisję matkę utracone, natomiast prawdą jest, że kandydatury te upadły przez przyjęcie listy proponowanej przez referenta, który wyrażnie ze względów rzeczowych sprzeciwiał się tym kandydaturom, a wybór został formalnie i prawnie przeprowadzony, co zostało przed plenum w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wyjaśnione i przez plenum przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Z wyrazami poważania

Podpisy.

NARADY PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH NIEMIECKICH

Po dwudniowych obradach delegacji przemysłowców drzewnych niemieckich z przedstawicielami przemysłu drzewnego polskiego, w związku z wygasającym dn. 30 b. m. układem drzewnym polsko-niemieckim — obie delegacje w protokole, zamieniającym obrady, wyraziły przeświadczenie, że układ, normujący obrót drzewny między obu krajami, winien się oprzeć na następujących podstawach:

Strona niemiecka uważa zakaz przywozu materiałów tartych za zły.

Strona polska wypowiada się za wolnym wywozem drewna nieobrabianego wszelkich gatunków.

Przedstawiciele strony niemieckiej nie mają żadnych zastrzeżeń co do udzielenia Polsce pewnego kontyngentu przywozowego i for nierów.

Wszystkie pozostałe postanowienia dotychczasowego układu drzewnego polsko-niemieckiego winny być utrzymane w mocy na okres następnego roku.

Umowa w sprawie ukształtowania taryf kolejowych do obrotu drzewnego z Polski do Niemiec, z dnia 30 listopada 1927 r. winna obowiązywać nadal do 30 listopada 1929 r.

Obie strony wyraziły zgodny pogląd, że mający być zawartym układ drzewny, nie może w niczem przesądzać przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

STANOWISKA SĘDZIOWSKIE W SĄDACH PRACY

W związku z zamierzonym utworzeniem sądów pracy z dniem 1 stycznia 1929 roku, będą do obsadzenia w tych sądach: 2 stanowiska przewodniczących i 2 stanowiska zastępców przewodniczących w Warszawie oraz po jednym stanowisku przewodniczącego w Łodzi, Sosnowcu, Dąbrowie, Białymstoku, Wilnie, Drohobyczu i Białej krakowskiej. Sędziowie, którzy zamierzają ubiegać się o powyższe stanowiska, winni wnieść podania na ręce prezesów właściwych sądów okręgowych do 1 grudnia r. b.

POSIADŁOŚĆ GEN HALLERA NA LICYTACJI

Agencja Press dowiaduje się, że posiadłość gen. Hallera w Hallerowie została wystawiona na licytację publiczną. Termin licytacji został wyznaczony na dzień 6 marca r. 1929.

Posiadłość ta, położona na wybrzeżu morskim w Hallerowie, składa się z ziemi i 2 domów mieszkalnych.

Robotnicy popierają swoje pismo

Z OKAZJI WYSTAWY NIE DOSTALI TOW. „ORT“ I NIE DOSTANĄ

Zaprzeczenie urzędowej agencji.

Anomalią społeczeństwa żydowskiego osiadłego w krajach wschodniej, a po części także środkowej Europy był nadmierny przerost, klasy zarobkującej handlem i pośrednictwem w stosunku do klasy rzemieślniczej, robotniczej i inteligencji zawodowej. Jeżeli organizm społeczny porównać z organizmem człowieka, to społeczeństwo żydowskie przed pół wiekiem można było graficznie przedstawić w postaci dużego tułowia z miniaturową głową, ale pozbawionego zupełnie rąk i nóg. Organizm tak zbudowany nie może ani być zdrowy, ani spełniać tych wszystkich zadań, jakie życie nowoczesne nań nakłada.

Prawdę tę rozumiano już w społeczeństwie żydowskim przed 50 latami i wówczas to wśród społeczników żydowskich pojawił się silny pęd ku oświeceniu oraz praca nad przewartościowaniem kramarskiej, drobnohandlarzkiej masy. Na polu oświaty od tego czasu tyle zdziałano, że obecnie przed społeczeństwem żydowskim stanął nowy problem: co zrobić z nadmiarem inteligencji, która wskutek faktycznej jeszcze stosowanych w różnych państwach ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych, nie może znaleźć odpowiedniego pola pracy.

Znacznie wolniej posuwała się sprawa przewartościowania masy żydowskiej przez kształcenie i przygotowanie młodzieży do pracy w fabrykach, do rzemiosł i uprawy roli. I tu na przeszkodzie nie stanęła bynajmniej niechęć do pracy fizycznej, lecz znów ograniczenia narodowościowe i wyznaniowe, jak np. niedopuszczanie do cechów, zakaz nabywania ziemi i t. p. W tych warunkach towarzystwa i instytucje zajmujące się wciąganiem żydów do rzemiosł i pracy na roli, jak Żyd. Tow. Kolonizacyjne (J.C.A.) lub „Ort“ (Tow. Rozpowsz. Rzemiosł) niewiele mogły zdziałać.

Dopiero upadek państw absolutystycznych z Rosją na czele i powstanie na ich miejscu szeregu demokratycznych republik umożliwiło tym instytucjom osiągnięcie pewnych widocznych już rezultatów swych prac.

Rezultaty prac tow. „Ort“ mieliśmy sposobność oglądać na wystawie urządzonej przez tę instytucję przy ul. Długiej nr. 39 w lokalu warszawskiej szkoły zawodowej.

Widzieliśmy więc tam nie tylko piękne stylowe meble, wyroby ślusarskie, wyroby z zakresu krawieczyzny, bielizniarstwa i zaprawę arcydzieła z dziedziny hafciarstwa, ale także niezwykle okazały ogródek i sadownictwa oraz ul. pomysł jednego z żydowskich rolników.

Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że w krajach wschod. i środkowej Europy jest już około 200 tys. rodzin żydowskich osiadłych na roli, z czego 80 tys. w samej Polsce. Co więcej, istnieją już całe wsie rolników żydowskich, a w jednej sołtysetm jest także Żyd.

Z mapy geograficznej, zawieszonej w jednym z pokoiów wystawy dowiadujemy się, że Towarzystwo „Ort“ prowadzi 21 instytucji zawodowego kształcenia w rzemiosłach i rolnictwie.

Środki na pokrycie wydatków „Ort“ czerpie z ofiarności społecznej, z subsydjów udzielanych przez Rząd, gminy i

W niektórych dziennikach warszawskich pojawiła się wiadomość o wypłaceniu t. zw. trzynastej pensji funkcjonariuszom policji państwowej. Wiadomość ta jest mylna, ponieważ żadna wypłata 13-ej pensji nie nastąpiła i tak oficerowie, jak też i szeregowi policji państw., poza normalnym uposażeniem za miesiąc listopad, żadnego dodatkowego uposażenia nie otrzymali i wypłata takiego uposażenia nie jest zupełnie przewidziana. (PAT).

PRYZNANIE NAGROD LITERACKICH NOBLA

Nagroda Nobla w dziedzinie literatury za rok 1927, przyznana została Henrykowi Bergsonowi, a za rok 1928 literatce norweskiej Sigrid Undset.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW BELGIJSKICH DO POLSKI

Jeszcze w roku bieżącym przybyć ma do Polski wycieczka przemysłowców z Belgii. Goście belgijscy zwiedzą ośrodki przemysłowe w Łodzi i na Górnym Śląsku oraz drohobyckie zagłębie naftowe. (PID).

ZJAZD ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH

W dniach 11 i 12 b. m. odbywał się w pięknej sali konferencyjnej Z. Z. K. III-ci Zjazd Związku Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tytoniowego w Polsce.

Na zjeździe było obecnych 48 delegatów, reprezentujących 4528 członków, robotnic i robotników z 14 fabryk Polskiego Monopoliu Tytoniowego.

Otwarcie zjazdu uświetniła orkiestra warszawskiego oddziału Związku. Przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu Komisji Centralnej Związków Zaw. tow. poseł Żuławski, w imieniu Wydziału Kobięcego P. P. S. tow. sen. Kłuszyska, a w imieniu Rady Krajowej Żydowskich Związków Zaw. tow. N. Szafran. Wszystkie przemówienia były entuzjastycznie przyjmowane.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie tow. Zdanowskiego; do prezydium tow. tow. Kamińskiego z Poznania, Szastunową z Warszawy i Wajsmann z Grodna; a jako sekretarzy tow. tow. Borowicz z Krakowa i Puszczynski z Radomia. Sprawozdanie złożył gen. sekretarz Związku tow. A. dynowski. Sprawozdania i wnioski o wotum zaufania dla Zarządu — zostały przyjęte wszystkimi głosami przeciw jednemu.

Uchwały Zjazdu, wyniki wyborów do władz Związku, oraz sprawozdania z wyłonionej przez Zjazd delegacji do Gen. Dyrekcji Polskiego Monopoliu Tytoniowego podamy w następnym numerze.

sejmiki powiatowe wreszcie ze sprzedaży gotowych wyrobów szkolnych.

Subsydia udzielane przez Rząd i związki komunalne dowodzą, iż w społeczeństwie polskim praca i dążenia „Ortu“ znalazły dostateczne zrozumienie.

Z OPERY.

„Krakowiacy i górale“.

Pod świeżem, miłym wrażeniem sobotniej premiery wypada nam przede wszystkim wyrazić wdzięczność p. dyr. Młynarskiemu za to, że tak świetnie zrealizował całość, że z okazji dziesięciolecia niepodległości Polski tchnął tyle życia i warą komedjo-opery Kurpińskiego w starą komedjo-opery Kurpińskiego z artystami-wykonawcami nie tylko odkurzył „pierwszą polską operę narodową“, ale ją niby wskrzesił na nowo, otaczając nimbem wspaniałej wystawy i blasku.

Ileż to pożytków zapomnianych partytur leży tam w archiwalnych szafach biblioteki naszej Opery, jak to już dawno było, kiedy Maciej Kamiński, Stefan Damse, Elsner, Kurpiński i inni produkowali setkami swoje komedjo-opery ku ożywieniu działalności ówczesnego Teatru Narodowego. A jednak tylko jednej z nich przypadło w udziale święcić dziś rocznicę dziesięciolecia Polski Niepodległej, jeden tylko „Cud, cz. Krakowiacy i Górale“ doczekał się po stu przeszło latach odnowienia na scenie Opery stołecznej: był oklaskiwany, jak dawniej, a może więcej, niż dawniej, kiedy „zapalał serca“ naszych pradziadów i prababek.

I dziś, wcale nawet nie przez szacunek dla historii, nie przez wzgląd na wpływające stulecie śmierci Bogusławskiego, ale dla samej sztuki: dla jej humoru i ludowego kolorytu warto po-

słuchać „Krakowiaków“! Każdy zresztą sam to sprawdzi. Werwa mazurków, oberków, krakowiaków. parzystych przeważnie rytmów góralskich mówi sama za siebie, tembardziej, że p. Młynarski słicznie wyretuszował je i orkiestrowo wzmocnił. A scena aż bliżej od barw, światła i pięknych strojów krakowskich i góralskich. Koło młynskie akompaniuje czułym wyznaniem Stacha i Basi (p. Dobosz i p. Karwowska), nawet gołębie są tak wyreżyszerowane, jakby się urodziły wśród kulis teatralnych. Kto narzeka, że w sztuce zawile jest morały, a za mało muzyki, ten fałszywą miarą przykłada do skromnej komedjki Bogusławskiego. Nie miał on pretensji tworzenia rzeczy „wielkich“, a i Stefaniemu-Kurpińskiemu chodziło przedewszystkiem o wykorzystanie motywów ludowych. W każdym z premierowych wykonawców można było zresztą odnaleźć coś artystycznego. To też wszystkich ich wymienić tu trzeba: pp. Kunciewicz, Orwid, Jarszewski, Jarszewska, Karwowska, Mankiewiczówna, Iwo, Dobosz, Solarski, Bolko, Janowski, Wiśniewski, Zejdowski, Nowiński i Mierzejewski — każdy zasłużył sobie na pochwałę.

A skoro już weszliśmy na drogę wskrzeszania starej twórczości operowej polskiej, to jest nadzieja, że i w stosunku do nowej nie będziemy dłużni, że „Ijola“ Rytla, balety Szymanowskiego i Morawskiego nie będą długo czekały swej kolei.

H. D.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Kolejarze przeciwko rozłomowcom warszawskim

W ostatnich dniach odbyły się masowe zgromadzenia kolejarzy stacji Pruszków, Piotrków i Siedlce przy udziale członka Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. tow. F. Różańskiego. Na wszystkich zgromadzeniach jednogłośnie zapadły uchwały treści następującej:

Zebrani z całą bezwzględnością potępiają warcholską i szkodliwą dla całości ruchu robotniczego robotę rozłomowców, prowadzoną przez poszczególne jednostki na terenie Warszawy, oraz solidaryzują się bez zastrzeżeń z uchwałą W. W. Z. Z. K., wypowiadającą się, w imieniu członków Z. Z. K., przeciw robotom rozłomowców.

LIPNO.

Również ogólne zebranie Sekcji Mechanicznej Koła, po wysłuchaniu przemówienia tow. Gruszczynskiego, uchwaliło rezolucję, potępiającą warcholską działalność samowolną t. zw. Rady Zawodowej w Warszawie. Rezolucja wyraża solidarność z posunięciami i taktyką Cent. Kom. Zw. Zaw., której wyraża wotum zaufania, jak również C. K. W. P. P. S.

Strajk robotników mebli giętych

Już od b. długiego czasu trwa w całej Polsce strajk robotników mebli giętych, obejmujący około 7 tysięcy ludzi (nie licząc ich rodzin). Sytuacja przedstawia się bardzo poważnie, gdyż przedsiębiorcy szykanują strajkujących i lekceważą sobie organy Ministerjum Pracy.

Na zwołaną ostatnio konferencję delegatów robotniczych i przemysłowców, przemysłowcy nie przysłali swoich przedstawicieli, wobec czego — konferencja nie doszła do skutku.

Strajk trwa bez zmiany.

Strajk protestacyjny w fabryce „Marko“

KRAKÓW.

W ostatnich czasach kierownictwo fabryki obuwia „Marko“ zaczęło stosować represje i redukcje wobec robotników-związkowców.

Niedawno znowu przybył z zagranicy kierownik oddziału tej fabryki, Karol Bauer, spoliczkował jedną z robotnic. Tego było już za wiele robotnikom i, na wezwanie Oddziału Związku Skórzanego, robotnicy przystąpili dnia 5 b. m. solidarnie do jednogodzinnego strajku protestacyjnego, wysyłając jednocześnie delegację do zarządu fabryki.

Aresztowanie komunistów

KRAKÓW.

W poniedziałek aresztowano trzech ludzi, oskarżonych o komunizm: Małtera, Kraemera i Seidena w chwili, gdy zamierzali rozwiesić w borku Fałęckim dwa transparenty komunistyczne i rozlepieć odezwę. Aresztowanych odesłano do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Pocisk armatni na torze kolejowym

DĄBROWA.

10 b. m. o godz. 11 m. 10 na szlaku Dąbrowa - Karczm - Sienkiewiczówka w Radomskiej dyrekcji kolejowej, służba kolejowa stwierdziła zerwanie tarczy na semaforze, a między 2 semaforami wjazdowymi znaleziono położony na szynach pocisk armatni. Sprawców dotychczas nie ujęto. Wobec zaawansowania w czasie zbrodniczego zamachu, uniknięto katastrofy.

Dzieci bez szkoły

HAJNÓWKA.

W Hajnówce brak jest dostatecznej ilości pomieszczeń dla szkoły powszechnej. 100 dzieci, podlegających obowiązkom uczęszczania do szkoły powszechnej w ostatniej chwili z braku miejsca nie zostało przyjętych.

Obecny lokal szkoły znajduje się w skandalicznym stanie. Podczas mrozów atrament w kałamarzach zamarza.

W tych warunkach w zimnie, ciśniecie, zaduchu nauka staje się niemożliwą. Nikt w porę nie zatroszczył się o doprowadzenie do porządku budynku szkolnego, ani gmina, ani nadzór szkolny, ani nauczycielstwo.

Jest wprawdzie w projekcie budowa wielkiego gmachu szkolnego, ale tylko w projekcie. Dobrze będzie jak stanie ten gmach za parę lat. A tu trzeba ziem zaradzić natychmiast.

Odpowiednie władze winny tę sprawę wziąć do serca.

Skutki zabawy rewolwerem

CZORTKÓW.

Dwaj nieletni chłopcy porucznika Waydy w Czortkowie, w czasie jego nieobecności bawili się pozostawionym przez niego rewolwerem. Skutek tej zabawy był tragiczny: z rewolweru padł strzał i kula trafiła jednego z chłopców w kark. W kilka minut dziecko zmarło.

w kark. W kilka minut ofiara lekkomyślnego pozostawienia broni na wierzchu zmarła.

Rewizja działalności Rady Miejskiej

TORUŃ.

Wskutek zarządzenia p. wojewody pomorskiego, specjalna komisja urzędu wojewódzkiego rozpoczęła w dniu dzisiejszym rewizję toruńskiej Rady miejskiej, a w szczególności aktów i protokółów, dotyczących jej działalności.

Katastrofa kolejowa

KATOWICE.

Wczoraj rano przy stacji kolejowej Makoszywy wykołcił się pociąg towarowy. Lokomotywa stoczyła się do rowu, a dwa wagony uległy całkowitemu zniszczeniu. Palacz parowozu jest ciężko ranny, reszta obsługi doznała lekkich obrażeń. Ruch osobowy został częściowo wstrzymany i odbywał się z przesiadaniem.

Wspaniałomyślny obszarnik

POW. GRÓJECKI.

Właściciel olbrzymich włości w pow. Grójeckim, Tonkel, wyrzuca na bruk sześćdziesięcioletnią staruszkę Łagodzianę z forwarku Rykały.

Od małego dziecka Łagodzina była zatrudniona w tym folwarku. Tu też przez 42 lata pracował jej mąż Łagoda.

Po śmierci Łagody wspaniałomyślny pan Tonkel chce wyrzucić Łagodzianę pod kościół.

Uroczysty obchód

POZNAŃ.

Oddział Związku Robotników Drzewnych w Poznaniu obchodził w dniu 28 października r. b. 30 rocznicę swego istnienia, na której założyciel oddziału pos. tow. Matuszewski wygłosił mowę

WARSZAWA ROBOTNICZA

Uroczystość w klubie pracowników elektrowni

Wczoraj w klubie oddziału III (elektrownia) Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej przy ul. Elektrycznej 2 odbyła się podniosła uroczystość otwarcia nowego sezonu oświatowego. Sala wypełniona była po brzegi.

Po odegraniu „Czerwonego“ przez orkiestrę pracowników elektrowni, zabrał głos tow. Żmijewski, przewodniczący komisji kulturalno-oświatowej Związku, podkreślając, iż zadaniem komisji jest wychowanie robotników w duchu socjalistycznym i klasowym.

Przewodniczący oddziału III Związku, tow. Neubauer, zaznaczył w swoim przemówieniu, że zadaniem Związku Klasowego jest nie tylko walka o poprawę materialnego bytu klasy robotniczej, ale również praca nad rozwojem światopoglądu socjalistycznego robotników.

Po przemówieniu tow. Neubauera orkiestra odegrała „Poloneza“ Ogólskiego.

Następnie poseł tow. Żuławski, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wygłosił odczyt na temat zadań i celów Związków Zawodowych, podkreślając, że wstępie, że obchodząc 10 rocznicę Niepodległości, obchodzimy zarazem 10 rocznicę powstania Związków Zawodowych w Polsce.

Uchwały Komitetu Wykonawczego Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności publicznej

Wczoraj na posiedzeniu Komitetu uchwalono: za szkodliwą dla Związku działalność wydalili ze Związku:

byłych członków Zarządu Oddziału Warszawa I (Gazownia), z Wacławem Prejsem, Edwardem Dąbrowskim, Czerwskim i Dewuckim na czele;

byłych członków Zarządu Oddziału Warszawa V (Telefony) z E. Bielickim, Werbanowskim, Brychowskim, Bykowskiem na czele;

Uchwała zebrania kół fabrycznych firmy „Skoda“ i „Norblin“

Na zebraniu, odbytem w dniu 11. XI. 28 r. po referacie tow. Barlickiego i przemówieniach szeregu towarzyszy, jednogłośnie uchwalono stać niezłomnie przy Centr. Komitecie Wykonawczym P. P. S. i Centralnej Komisji Związków

okolicznościową, wspominając o przesładowaniach działaczy związkowych przez te lata — ze strony władz, kleru i różnych fanatyków. Między innymi, wymienił rok 1903, kiedy to po 13-tygodniowym strajku niezliczona ilość koleków powędrowała do więzienia. Starczy towarzysze ze wzruszeniem wysłuchali przemówienia.

Uroczystość poprzedziło przedpołudniem inauguracyjne zebranie, rozdanie dyplomów pamiątkowych i pochód przez miasto.

Wileński Zarząd Funduszu Bezrobocia w sprawie sezonu martwego

WILNO.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia postanowił jednogłośnie na wniosek tow. tow. profesora Ehrenkreutza i Kurana, zwrócić się do Ministra Pracy o uchylenie sezonu martwego (art. 3 ustęp 5 ustawy z dnia 18. VII. 1924 r.) w stosunku do wszystkich kategorii robotników sezonowych i na całym obszarze podlegającym Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia w Wilnie, to jest w województwach: Wileńskim i Nowogrodzkim.

Motywuując swój wniosek, towarzysze nasi wskazali na małe zarobki robotników sezonowych w okresie letnim, uniemożliwiające porobienie najmniej zapasów na okres zimowy, późne rozpoczęcie robót budowlanych (na jesieni i to zaledwie kilka budynków państwowych) oraz nieurodzaj.

CYRK 8 m. 15 wiecz.

Ostatnie dni niezwyklej sensacji:

Walka człowieka lwem.

Nowourozmaicony program listopadowy

Omawiając obszernie dorobek tego dziesięciolecia w polskim ruchu zawodowym, mówca wskazał, że istnieją ludzie, którzy uważają, że przyjdzie ktoś, kto im wszystko zrobi — i ci, niezadowoleni, przerzucają się z jednej organizacji do drugiej, ale istotną rolę w ruchu odgrywa drugi typ ludzi: ci, którzy wierzą w siebie, w swoje siły i w swoją pracę!

Następnie tow. Żuławski mówił szczegółowo o znaczeniu centralnej organizacji, podkreślając, że Centralizacja w ruchu zawodowym jest konieczna dla skutecznej walki z kapitalizmem.

Mówca zaznaczył, między innymi, iż organizacja zawodowa w walce swojej osiąga zmniejszenie wyzysku, ale osiągnąć wyzysk całkowicie — może tylko przebudowa ustroju.

Przemówienie swoje tow. Żuławski zakończył wezwaniem do utrzymania jednoci organizacyjnej.

Odczytu wysłuchano z ogromnym zainteresowaniem, przyjmując wywody mówcy gorącymi oklaskami.

Tow. Żmijewski podziękował mówcy imieniem komisji kulturalno-oświatowej. Na zakończenie orkiestra wykonała szereg utworów, między innymi „Międzynarodówkę“.

Rozchodzono się przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru“ — z zapalem do dalszej pracy.

byłych członków Zarządu Oddziału Warszawa VI (tramwaje), z Janem Górą, S. Dutkiewiczem, Orłanem i Bułowskim na czele; oraz członków Zarządu Głównego: Koźbiała i Kurka.

Poza tem uchwalono w jaknajszerszym czasie zwołać walne zebranie członków Związku, zatrudnionych w tramwajach, gazowni i telefonach, celem wyboru nowych władz.

T. U. R.

ODCZYT TOW. HENRYKA KOŁODZIEJSKIEGO

W piątek, dn. 16 b. m., o g. 7 m. 30 odbędzie się w gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

ODCZYT TOW. HENRYKA KOŁODZIEJSKIEGO

p. t.

GOSPODARCZE POŁOŻENIE POLSKI.

Ceny miejsc od 30 do 50 gr.

Bilety na nabycia w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych, Czerwonego Krzyża 20 i przy wejściu na dwie godziny przed odczytem.

Z ŻYCIA PARTJI

KOMISJA PARLAMENTARNA
Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się dzisiaj — we środę — o godz. 12 w południe w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Prezes: Marek.

HAJNÓWKA.

Sprostowanie.

W drukowanym przed kilkunastu dniami sprawozdaniu z konferencji okręgowej P. P. S. w Białymstoku wkradła się omyłka: do O. K. R. Białostok wybrany został tow. Trochimowicz z Hajnówki, a nie Hryniewicz.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA
P. P. S.

Posiedzenie Egzekutywy Warszawskiej Organizacji PPS. W środę 14 b. m. o godz. 6-ej wiecz., odbędzie się posiedzenie egzekutywy w lokalu CKW. PPS.

Dzielnica Jerolimowa PPS. W środę, dnia 14 listopada w lokalu Warsz. Wydziału Kobiecego PPS., Leszno 53, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy Jerolimowa PPS.

W piątek dn. 16 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu Warsz. Wydziału Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Jerolimowskiej PPS.

Dzielnica Wola-Czysta. W czwartek, o g. 6 popoł. odbędzie się zebranie Kom. Dzielnicy Wola-Czysta; o godz. 7 wiecz. — ogólne zebranie członków w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

Koło PPS. Tytuńców. W czwartek, o godz. 3.30 popoł. odbędzie się zebranie Koła PPS. Tytuńców w lokalu przy ul. Baraszkowej 13 na Ochocie.

Baczność! Wzywa się wszystkich PPS-owców pracowników gazowni na zebranie, które odbędzie się w czwartek o godz. 6-tej wiecz. w lokalu CKW. PPS., Warecka 7.

Dzielnica Śródmieście. Dnia 18 b. m. w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Wareckiej.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA. W poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się konferencja Międzydzielnicowa. Sprawozdanie z Kongresu Partii. Wzywa się Komitety Dzielnice i Zarządy Kół do przybycia w komplecie.

Egzekutywa Warszawskiej Organizacji P. P. S.

Dzielnica Mokotowska P. P. S. We czwartek 15 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się Walne Zebranie dzielnicy mokotowskiej. Na porządku dziennym sprawozdanie z Kongresu w Sosnowcu. W tymże lokalu o 6.30 Zebranie komitetu dzielniceowego.

Dzielnica Powązki (Dzielnia 95). Zebrania członków odbywać się będą stale we czwartki o godz. 7.30 wiecz. Najbliższe zebranie — jutro.

Posiedzenia komitetu — w poniedziałki, o godz. 7 wiecz. w tymże lokalu.

W czwartek odbędzie się zebranie Koła Tytuńców PPS o godzinie 4 popoł. w lokalu przy ul. Dzielnej 95.

RUCH ZAWODOWY

POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W środę, dn. 14 listopada, o godz. 10 rano, odbędzie się posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20, III piętro.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sekretariat Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

WALNE SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE KELLNERÓW.

W dniu 15 b. m. (z czwartku na piątek) o godz. 2-ej w nocy w pierwszym terminie i o godz. 3-ej w drugim terminie — w lokalu Związku, ul. Stare Miasto 38, odbędzie się Walne Sprawozdawcze Zebranie wszystkich członków Oddziału Warszawskiego Kellnerów.

Sprawy bardzo ważne. O obowiązkowe przybycie prosimy

Zarząd Oddziału Warsz. Kellnerów.

MŁODZIEŻ

Konferencja Zarządów Kół Warsz. Org. Mł. T. U. R. odbędzie się we środę dnia 14 b. m. o godz. 7.30 w lokalu Zw. Prac. Użyty. Publ., Warecka 7. Ze względu na ważne sprawy, wszyscy członkowie zarządów obowiązani są do bezwzględnej i punktualnej przybycia.

Koło Młodzieży T. U. R. „Powiśle”. W czwartek, 15 b. m. o godz. 7 wiecz., odbędzie się Walne Zebranie członków Koła w lokalu własnym, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20. (ZZK., pokój nr. 39, parter, lewa strona). Stawiennictwo obowiązkowe.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt o Japonii Wydział kulturalno-oświatowy przy Związku Robotników Przemysłu Metalowego (Leszno 53) urządza dziś o godz. 7 wiecz. odczyt z przewodnikiem dr. prof. Strąbskiego „O Japonii”.

Wejście bezpłatne.

„W O D E W I L”

Nowy Świat 43.
Początek o godz. 3.30.

O gdybym kiedy dożył tej pociechy,
żebym te księgi zbłądziły pod strzechy.....

Epopoea filmowa podług nieśmiertelnego arcydzieła
ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

CO USŁYSZYMY
PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO
DZIŚ.

11.56 — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 — Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Komunikat harserski. 16.00 — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.55 Program dla młodzieży. „Legenda reńska”. Transmisja z Krakowa. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Etnologia w nauce geografii”. 17.35 — 18.00 „Skrzynka pocztowa”. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. Utwory Beethovena. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Co widziałem w Poznaniu”. 19.56 — 20.20 „Skrzynka rolnicza”. 20.20 — 20.30 Nadprogram i komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny poświęcony muzyce duńskiej. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.30 komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki lekkiej.

JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.05 — 12.30 „Jak powstały i czym są wyspy Hawajskie”. 12.30 — 14.00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 15.45 — 16.00 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 „Wśród książek”. 17.35 — 18.00 „Kącik dla kobiet”. 18.00 — 19.00 Audycja literacka. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Wina owocowe a wina gronowe”. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 Odczyt z cyklu „Dzieje polskiej muzyki”. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00 — 22.30 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczne, PAT-a, policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ATENEUM

(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)
Środa dn. 14.XI — przedstawienia zakupione „Bohaterem w holdzie”.
W czwartek podwójny program: „Andrzejki” i „Bohaterem w holdzie”.

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretariacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50, w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzaw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn. ul. Warecka 9.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90, Bank Polski płać za dewizy 8.88, za dolary 8.86. Transakcje kablem New-York między bankami przeprowadzono po kursie 8.91.90. W transakcjach międzybankowych dewizy na Gdańsk notowano 172.93, Berlin 212.35. W grupie dewiz europejskich obniżył się nieco Londyn i Wiedeń, wzrosły natomiast kursy Paryża, Pragi i Mediolanu.

Na rynku prywatnym dolary 8.88%, ruble złote 4.63, czerwonce sowieckie 2.18 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty niewielkie, tendencja niejednolita. Spadły akcje Banku Polskiego z 176.00 na 174.50, podniosły się natomiast akcje Ostrowca serii B II emisji.

W grupie papierów państwowych notowano dalszy wzrost kursu 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej, który podniósł się z 113.00 na 114.50. W grupie listów zastawnych obroty minimalne.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 174.50, Starachowice 39.00, Modrzejów 31.00, Lilpopy 35.00.

„FILHARMONJA”

Jasna 5.

Początek o godz. 4-ej.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie przeważnie duże z poranną mgłą na znacznym obszarze kraju. Na północy drobne zanikające deszcze. Pogodniej z nocnymi przymrozkami na południu Polski. Nieco cieplej. Slabe wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Zebrania kontrolne. Dzisiaj, w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 1: (5 komisarjat), ur. w r. 1903, nazwiska których rozpoczynają się od O. do R. — w komisji nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. nr. 25, (4 kom.), ur. w r. 1888 (od R. do Z.) — w komisji nr. 2 (Cytadela, bud. nr. 63) i (3 kom.), ur. w r. 1895 (od A. do K.) — w komisji nr. 3 (Cytadela, bud. nr. 142), 2) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 2: 13 kom.), wszyscy ur. w r. 1897 — w komisji nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. nr. 79) i 16 kom.), wszyscy ur. w r. 3) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 3: 1895 i 1896 — w komisji nr. 2 (koszary 1 D. A. K. przy ul. 29 Listopada nr. 1, bud. nr. 68), (18 kom.), ur. w r. 1900 (od K. do Z.) i (24 kom.), ur. w r. 1900 (od A. do K.) — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada nr. 13 a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 4: (6 kom.), wszyscy ur. w r. 1887 — w komisji nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9), (7 kom.), ur. w r. 1895 (od A. do L.) — w komisji nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. nr. 5), oraz (8 kom.), ur. w r. 1897 (od M. do Z.) — w komisji nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9).

Raport kontrolny oficerów. Dzisiaj, w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu przy ul. Olszowej nr. 9, na Pradze, winni stawić się ur. w r. 1898, zamieszkali we wszystkich komisarjatch m. stoł. Warszawy, nazwiska których rozpoczynają się od K. do R. włącznie.

Spis rocznika 1908. Dzisiaj, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani zamieszkali w 19-22 komisarjatch P. P.

45 procent zaliczki dla pracowników miejskich. Magistrat zdecydował zastosować swą uchwałę o wypłaceniu 45 proc. zaliczki pracownikom miejskim również względem: 1) urzędników i artystów orkiestry, chóru, baletu oraz personelu nauczycielskiego szkoły baletowej w dyrekcji teatrów miejskich, 2) urzędników i oficjalistów zakładu oczyszczania miasta oraz rzeźni i targowisk miejskich. Pierwsza uchwała magistratu dotycząca tylko wydziałów administracyjnych.

Zwiedzanie Warszawy. Wydział oświaty i kultury magistratu organizuje w bieżącym tygodniu następujące wycieczki: piątek — Mennica Państwowa, niedziela dn. 18 b. m., 1) Rynek Staromiejski i jego polichromia i 2) Sejm, poniedziałek dn. 19 b. m. obserwatorium astronomiczne. Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje i zapisy w gmachu magistratu (Senatorska 14), poprzednia oficyna, 4-te piętro, tel. 280-85.

Akademickie Koło Muzyczne zawiadamia, że rozpoczęło pracę w sekcji chóru, artystycznej i orkiestry. Przyjmowanie zapisów i udzielanie informacji odbywa się w dniu prób sekcji chóru (wtorki i piątki) w lokalu „Lutni”, ul. Sienkiewicza 8, o godz. 20.30.

Odczyt b. pośla Lypacewicza. Staraniem Akademickiego Koła Przyjaciół Ligi Narodów, odbędzie się w czwartek o godz. 8-ej w lokalu Koła (Jasna 19) zebranie dyskusyjne z referatem b. pośla Lypacewicza na temat: „Stosunki polsko-niemieckie”. Wstęp wolny.

Wystawa doroczna. W sobotę, w lokalu Związku Zaw. Artystów Plastyków (Nowy Świat 19), odbyło się uroczyste otwarcie wystawy dorocznej. Wystawa w dziale rzeźby i malarstwa przedstawia się niezwykle okazale i interesująco. Na wystawie dorocznej udzielona zostanie wśród nagród również nagroda red. „Robotnika”.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci”
przyjmuje w czwartki i soboty od g.
6 — 8 wieczorem.

Wykwintna Garderoba Męska
gotowa i na zamówienie
I. REICHMAN
Warszawa, Św. Krzyska 19. Tel. 206-51.
W WIELKIM WYBORZE:
PALTA, FUTRA, KURTKI SKÓRZANE,
BURKI KOZUSZKI i t. p.
WARUNKI DOGODNE.

Lek.
dent.
I. KOWALSKA
powróciła. Przyjm. 4 — 7.
Żelazna 58. Tel. 267-11.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WIADOMOSCI Nr. 17

Księgarni Robotniczej

WARSZAWA

Warecka 9 tel. 229-70

LITERATURA PIĘKNA:

Anderson S. Zły śmiech, powieść	zł. 7.—
Andre L. Jaskinia Platona, poezje	6.—
Beach R. Żelazny szlak, powieść	6.40
Konopacka M. Ktoregoś dnia, poezje	1.80
Labe L. Elegie i sonety, poezje	5.—
Lucieto Ch. Oddana wrogowi, powieść	6.—
Mardrus L. Lekkość, powieść	1.45
O Stefanie Dąbkowskim, wspomnienie	1.20
Ostrowska B. Rozmyślenia, poezje	3.—
— W starem lustrze, poezje	4.—
Priel J. Sprawa Bombilla, powieść	1.95
Przewłocki Watra J. Bagno	4.50
Radek A. Rzeczy smutne na weselo	—50
Słonimski A. Wiersze żelazne	13.—
Stodor A. Na pierwszym odcinku	1.95
Tarkington. Egoistka, powieść	2.90
Wallace E. Trzej sprawiedliwi, powieść	8.50
Zegadłowicz E. Flora Caritas Solja, poezje	12.—
Zegadłowicz E. Widma wskazówek, poezje	16.—

RÓŻNE.

Biegeleisen L. W. Polityka aprowizacyjna Czechosłowacji	zł. 14.—
Bartaric A. Życie atomów	4.50
Dembowski J. Szkice biologiczne	7.—
Hincza Dr. S. Pierwszy żołnierz Odrodzonej Polski	25.—
Hoene - Wroński. List do papieża o naglej potrzebie obecnej spełnienia religii	7.—
Jankowski E. Sad i ogród owocowy — Wł. Podręcznik Radio-Amatora	6.80
Kelsen H. Dr. Zagadnienie Parlamentaryzmu	2.—
Langrod A. Zasady ruchu parowozowego	12.—
Nowakowski S. Marksizm a geografia gospodarcza	1.50
Prawo wekslowe i czekowe w opracowaniu Dbałowskiego Wł. i Warzkowicza M.	4.50
Przemysł i Handel, tygodnik 1928-1929, wydany w dziesiątą rocznicę niepodległości, w sprawie płociennej	25.—
Rosset E. Alkoholizm w miastach polskich	2.—
Stopczyk Wł. Handel międzynarodowy na Bałtyku	15.—
Tomczak K. Dziesięć lat Niepodległości	2.—
Ujejski J. Nandori, Vintias i Towiańszczyzna	1.50
Wedkiewicz St. Z motywów polskich w publicystyce francuskiej	4.20
Wirtschafts - Demokratie Ihr Wesen, Weg Und Ziel	5.75
Zdziechowski M. O okrucieństwie	2.20

OTRZYMALISMY NA SKŁAD GŁÓWNY:

Dębski A. Krwawe zajście w mleczarni Henneberg w roku 1884	zł. —50
Dziesięć lat polityki Społecznej Państwa Polskiego 1918 — 1928	5.50
Hartwig. Socjalizm a wolnomyślicieltwo	—40
Hausner A. W. Listopad 1918 r. w dziesiątą rocznicę	1.50
Leopolda W. Czarta Brygada maszeruje. Rozmyślenia o konstytucji Polskiej	1.20
Pokoście pracy oświatowej w latach 1880 — 1928 (garść wspomnień)	2.—
Praca i opieka społeczna. Kwartalnik z 3. Październik	6.—
Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce w 1927 r.	4.—

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

Staraniem Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno - Artystycznej odbędzie się w sali Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20, dwa przedstawienia dla dzieci, a mianowicie w niedzielę dnia 18 i 25 listopada b. r. o godz. 4-ej po poł. z udziałem Ninki Wilińskiej. Bilety ulgowe w cenie od 30 gr. do 2 zł są do nabycia w Biurze K. M. K. A., Chmielna 49, codziennie od godz. 10-ej rano do 7-ej w.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

Ogłoszenia drobne

Podwójna kielichowa — na samochody szkolnych Kursów H. Pryliskiego, Warszawa, Jerolimowska 27.

Portfelu znalezionego dowody — blagam zwrócić. Władysław Hertz-Sybrak — Wawicow 12.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Na raty: zegary ścienne, zegarki i biżuterię można tylko otrzymać w sklepie Józefa Askanaza — Złota 20.

POKWITOWANIA

Dla włóknarzy.
Zw. Prac. Kas Chor. i Inst. Ubezpieczeń Społecznych w Cieszyźnie zł. 22.
Na fundusz im. F. Perla.
Tow. Jadwiga Cichłńska zł. 10.
Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.
Pracownicy „Robotnika” zł. 39.76.

ROBOTNIK KOLEJOWY PONIOSŁ ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

W dniu 12 b. m. około godz. 12 w południe pomiędzy stacjami Żyrardów a Radziwiłow zajęty był badaniem szyn robotnik kolejowy 19-letni Tadeusz Woźniak. Nie zauważył on, że w kierunku Radziwiłowa zda-

żał pociąg osobowy nr. 12, który szedł po torze badanym przez Woźniaka. Woźniak nie zdążył usunąć się w porę i pociąg całym impetem wpadł na niego, zabijając go na miejscu.

CZUJNY DOZORCA UDAREMNIŁ KRADZIEŻ

Dozorca domu nr. 23 przy ul. Brackiej, Stanisław Sekutor przez szybę w drzwiach swego mieszkania zauważył wieczorem wchodzących na podwórko 3-ch nieznajomych mężczyzn. Wiedziony złem przeczuć, dozorca po pewnej chwili udał się w ślad za przybyszami i zastał ich ku nie ma-temu przerażeniu, zajętych wyłamywaniem drzwi, prowadzących do biura budowlanego, Franciszka Sokołowskiego. Na widok

czujnego dozorcę złodzieje rzucili się do ucieczki jednak jednego z nich Sekutor schwy- cił za kolarz i przytrzymał do czasu przy- bycia policjanta. Schwytanym złodziejem o- kazał się Borys Herszowicz (Nowolipki 27) notowany w urzędzie śledczym jako złodziej kieszonkowy. Z polecenia sędziego śledcze- go Herszowicza osadzono w więzieniu. (WAD.)

WYBUCH W „POCISKU” 2 OSOBY ZABITE 2 RANNE

W zakładach amunicyjnych „Pocisk” w Rembertowie, w kotłowni nr. 52 nocy ubiegłej nastąpił wybuch. Siła wybuchu była tak wielka, że pracujący tam robotnicy: Antoni Sztemпка i Bolesław Denis z Wawra ponie-

śli śmierć na miejscu, ranni zaś zostali Franciszek Au (Wawer) i Józef Ducki (Warszawa). W kotłowni siła eksplozji rozerwała ścianę. (WAD.)

WALKA POLICJANTÓW Z AWANTURNIKAMI

W Nowym Dworze, do mieszkania Józefa Kołodziejczykowej wtargnęli podchmieleni Nikodem Sokołowski (Nowy Dwór) i jego przyjaciel marynarz z Modlina, Władysław Swot. Przybywszy zaczęli bić właścicielkę mieszkania i demolować urządzenie. Na krzyk napadniętej nadbiegło 3-ch policjan- tów, którzy usiłowali awanturników z mie-

szkania usunąć, co im się udało. W czasie depreczowania na posterunek policyjny a- resztowani rzucili się na policjantów, bijąc ich pięściami i kopiąc. Wtedy jeden z poli- cjan- tów w obronie własnej obnażył szablę, która w pewnym momencie Sokołowski wyr- wał i uderzył w ramię jednego z policjan- tów. Drugi policjant wezwał awanturnika, a- by szablę odrzucił, a gdy wezwanie nie od- nosiło skutku, wystrzelił z rewolweru w górę. Gdy Sokołowski w dalszym ciągu godził w policjanta szablą, ów strzelił poraz drugi, celując do niego, raniąc go w lewą łopatkę. Rannego przewieziono do szpitala w Nowym Dworze. Marynarza przekazano do dyspo- zycji do żandarmerji w Modlinie. (WAD.)

CAPABLANCA ZNOWU MISTRZEM SZACHOWYM



CAPABLANCA

znany szachista kubański zdobył znowu tytuł mistrza konkursu szachowego w Berlinie.

KTO CHCE WYGRAĆ
750.000 siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych.

NIECH UDA SIĘ NATYCHMIAST

Do domu Bankowego

Wacław KLEPCZYŃSKI i S-ko
Marszałkowska 108, róg Chmielnej

I KUPI LOS

Polskiej Państwowej Loterii.

Ćwiartka zł. 10; pół losu zł. 20; cały zł. 40.
Szanse kolosalne, co drugi los wygrywa.

Jutro ciągnięcie

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE KLUBÓW W. R. S. K. O.

W niedzielę dnia 18 listopada r. b. o godz. 9 rano odbędzie się w sali Kasy- na Gazowni przy ul. Ludnej Nr. 10 do- roczne Walne Zgromadzenie Klubów W. R. S. K. O. Obecność przedstawi- cieli wszystkich robotniczych klubów o- bowiązkowa.

W KALEJDOSKOPIE SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ

Niemieckie przygotowania do II-giej zimowej olimpiady robotniczej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń niemiec- kiego związku proletaryjskich zrzeszeń spor- towych uchwalono wziąć udział w II robot- niczych Igrzyskach zimowych, które odbędą się w r. 1930-31 w Mürzzuschlag (Austria).

Celem należytego przygotowania reprezen- tacji, stworzono oddzielną komisję, której głównym zadaniem jest organizacja Związko- wego Święta Sportów Zimowych, jako gene- ralnego przeglądu sił.

Rzeczą pożądaną byłoby, aby również i ZRSS, poczynił odpowiednie przygotowania w tym sensie, abyśmy wzięli udział we wspomnianych Igrzyskach Robotniczych.

Zaczętki sportów zimowych w Polsce już są, exemplum: RKS „Giewont”; dwa lata czasu do dyspozycji również. Zdaje się, że powinno wystarczyć.

Potęgą kolarską Austrii.

Robotniczy sport austrijski należy bez- względnie do najbardziej zaawansowanych poziomem oraz liczebnością.

Rok bieżący wykazał słusność naszego twierdzenia. Według ostatnich statystyk — kadry kolarzy wynoszące w r. zeszłym 17.700, wzrosły obecnie do 20.000 zawodni- ków. Dorobek niebywały!

Echa Olimpiady praskiej w Ameryce.

Jak wielką popularność zdobywa sobie coraz bardziej międzynarodowy robotniczy ruch sportowy, świadczy fakt zainteresowa- nia się Ameryki Olimpiadą Robotniczą, która odbyła się w roku zeszłym w Pradze.

W dodatku ilustrowanym „Daily News”, pisma wychodzącego w Chicago, umieszczono pośród 12 fotografii z Czechosłowacji, rów- nież zdjęcie z olimpiady praskiej. Dość ob- szernie sprawozdanie z tejże zamieszcza ar- gentyński „Preusa” z Buenos Aires.

Coprawda, wieści mocno spóźnione, lecz w myśl przysłowia: „lepiej późno, niż wcale”.

M. Kral.

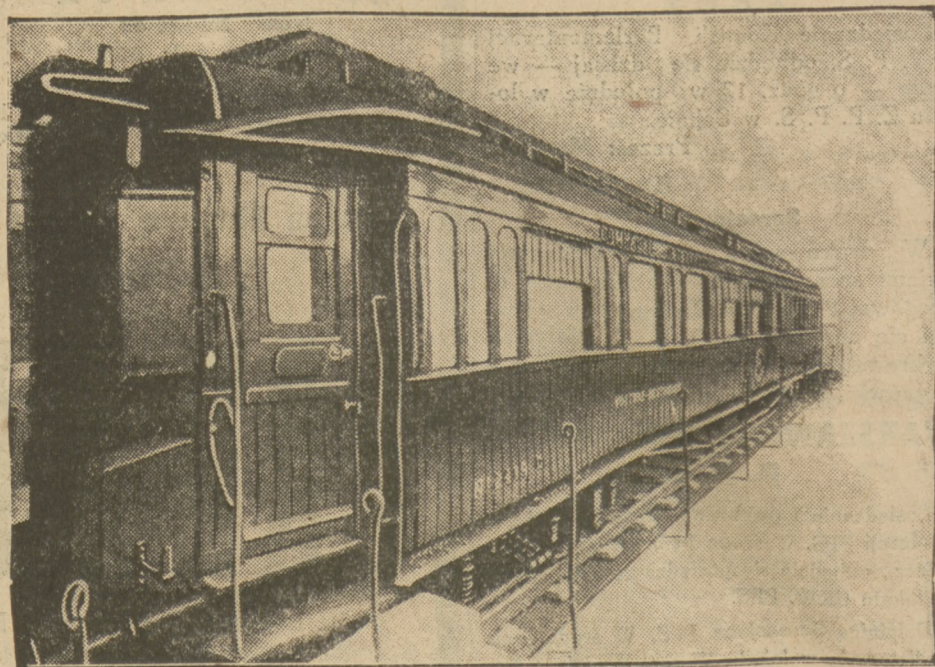
W sprawie wyborów do Rady Izby Lekar- skiej Warszawsko-Białostockiej.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej w dniu 25 listopada 1928 r. Zarząd Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej wy- wa wszystkich swoich członków, którzy do- tad nie otrzymali list głosowania wskutek zmiany adresów, lub z innych powodów, a- żeby zechcieli zgłosić się w tej sprawie do Kancelarii Izby (Królewska 6 m. 6) w go- dzinach od 9 do 3 po poł. (tel. 206-44).

Naczelnik Izby R. Przyborski.

Pisarz Izby M. Rytko.

WIELKI DZIEŃ W HISTORJI ŚWIATA



W dniu 11 listopada minęło dziesięć lat od podpisania aktu o zawieszeniu broni między przedstawicielami koalicji z marsz. Fochem na czele oraz delega-

tami Niemiec. Na zdjęciu widać wagon marsz. Focha, w którym odbywały się rokowania, zakończone podpisaniem u- mowy o zawieszeniu broni.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki o 8-iej „Poławiacze perel”

Narodowy

o 8-iej w „Pan Jowialski”

Letni

o 8-iej „Sekretarka pana prezesa”

„Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20. Dzisiaj przedstawienie zakupione. We czwartek po- dwójny program „Bohaterom w hołdzie” i „Andrzejki”. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Poławiacze perel”. We czwartek powtórzenie „Krakowiaków i górali”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Pan Jo- wialski”.

Teatr Letni gra jeszcze przez kilka dni „Sekretarkę pana prezesa”.

Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Witaj jutrze- nko swobody”.

Teatr Mały: Dzisiaj i jutro „Ślomiani wdow- cy”.

Teatr Praski. Dzisiaj i dni następnych „Nie zgineła” J. Bzowskiego. Początek 8.15 wiecz.

Teatr Qui Pro Quo. Rewja „Rób coś”.

Teatr „Morskie Oko” (Jasna 3). Codzien- nie rewja inauguracyjna „Klejnoty Warsza- wy”. Początek punktualnie o g. 7.30 i 10 w. „Czerwony As”. Dzisiaj „Trzy stopnie wta- jemniczenia”.

Cyrk. Nowy urozmaicony program listo- padowy.

„Młoda opera” dla młodzieży i dzieci w teatrze „Znicz”, Śniadeckich 5. W teatrze „Znicz” została zorganizowana „Młoda O- pera” dla młodzieży i dzieci.

W nadchodzącą sobotę o godz. 3.30 i w niedzielę o godz. 12 dane będą 2 opery: „Po- wrót Taty” H. Jareckiego i „Warszawianka” A. Stadlera.

George Enesco w Konserwatorium. Dzisiaj wystąpi w sali Konserwatorium skrzyp- kowiec, najslawniejszy artysta rumuński George Enesco. Program swój, złożony z u- tworów Haendla, Schumanna, Vitaliego, Dworzaka, Leclaire, Tartini, Kreislera i in., wykona przy współudziale doskonałego pianisty M. Caravia. Bilety sprzedaje kasa teatrów miejskich, Marszałkowska 98 „Or- bis”.

Uroczystości Schubertowskie w Konser- watorium. Dnia 19 b. m. obchodzić będzie świat muzyczny rocznicę śmierci zmarłego kompozytora Franciszka Schuberta. Dnia 19 listopada 1828 r. zmarł s. p. Franciszek Schu- bert, pozostawiając w spuściznie niezliczo- ną ilość świetnych kompozycji. Dyrekcja sa- li Konserwatorium uczci setną rocznicę jego zgonu koncertem kameralnym. Program wy- kona jeden z najlepszych kwartetów smycz- kowych — kwartet drezdeński. Bilety kasa zamawia teatrów miejskich, Marszałkow- ska 98, „Orbis”.

LUNA PARK w miejskim Ogrodzie Zoologicznym na Pradze.

Niedodwołalnie ostatnie dni!

Środa, sobota i niedziela.

Środa wejście bezpłatne.

Czynny do 11 wieczorem.

Wspaniałe widowiska i zabawy.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Warecka 9

poleca:

Kielecki: Feliks Perl zł. 1.—
Posner St.: 5 lat pracy w Senacie
Rzplitej. zł. 8.—

LEON WASILEWSKI.

PO DRODZE DO NIEPODLEGŁOŚCI

(Garść wspomnień).

Wybuch marcowej rewolucji 1917 r. w Rosji stał się faktem przełomowym, który, niby błyskawica, oświecił nowe drogi polskiego ruchu wyzwolenieckiego. Z jednej strony fakt ten grzebał tak na- dzieje, jak i obawy „powrotu taty” do Polski, panujące w prawicowych ko- łach społeczeństwa — w obozie „passy- wistycznym” z Narodową Demokracją na czele. Z drugiej — dyktował nowe zadania obozowi niepodległościowemu, który walczył w społeczeństwie pol- skim na dwa fronty — z moskalofil- stwem prawicy „passywistycznej” oraz z ugodą wobec Austrii i Niemiec „akty- wistów” krakowskiego Naczelnego Ko- mitetu Narodowego (N. K. N.) i prze- ważającą część Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie.

Z tych nowych zadań, płynących ze zmiany sytuacji, która wytworzyła się na skutek rewolucji w Rosji, obóz nie- podległościowy w Warszawie, podzie- lone na cały szereg partji, grup i gru- pek, nie odrzucił sobie sprawy. Rewolucja w Rosji oddziaływała na ogół o- szalałając, ale upłynął czas jakiś, zanim zorientowano się w jej daleko- siężnych skutkach. Piłsudski, wówczas członek Rady Stanu, wlot zrozumiał, że rewolucja rosyjska musi pociągnąć za sobą zmianę taktyki obozu niepodle- głościowego i odrzucał przystąpił do ura- biania jego opinji w kierunku nowych wskazań. Pamiętam odbyte w mieszka-

niu Piłsudskiego na Służewskiej zebra- nie kilkunastu wybitnych przedsta- wicieli tego obozu, którym Piłsudski tłumaczył, że rewolucja w Rosji oznacza ustąpienie tej ostatniej na czas dłuższy z szeregu czynników, rozstrzygających w sprawie polskiej, a więc nakazuje polskiemu obozowi niepodległościowe- mu zwrócenie obecnie wszystkich sił przeciwko okupantom, w których rę- ku znalazła się całość ziem polskich. Rosji w tej chwili niema na tych zie- miach, jest natomiast Austria, są Niem- cy, z którymi teraz trzeba toczyć walkę zdecydowaną o Państwo polskie — o jego samodzielność i granice.

Wskazania te szybko przeniknęły świadomości obozu niepodległościowe- go i jego czołowych organizacji. Stopni- wo rozpoczęło się przegrupowywanie wszystkich czynnych sił obozu niepo- dległościowego i zwracania się ich jednol- itym frontem przeciwko okupantom. Takie stanowisko zajęła warszawska Komisja Porozumiewawcza stronnictw niepodległościowych — organizacja lu- żna, która powstała po rozpadnięciu się Centralnego Komitetu Narodowego (C. K. N.), a w której brały udział — obok grup inteligencji radykalnej — P. P. S. i Polskie Stronnictwo Ludowe. Wyra- zem takiego stanowiska stała się pro- paganda organów prasy nielegalnej — zarówno P. P. S., jak i reprezentującej Polską Organizację Wojskową (P. O. W.) z „Rzędem i Wojskiem” na czele. P. O. W. z nawpół jawnej organizacji, będącej w ręku Piłsudskiego narzędziem polityki łudzenia okupantów ponętami widokami na przyszłość, przekształca- się stopniowo na kadry przyszłej armji

powstańczej, zwróconej właśnie prze- ciwko okupantom. P. P. S. tworzy „Po- gotowie Bojowe”, mające wszcząć wal- kę terrorystyczną z okupantami. Spada- ją maski i i rzeczywiste nastroje le- wicowych odłamów społeczeństwa” pol- skiego przestają być tajemnicą dla oku- pantów, zwłaszcza dla Niemców. Od- mowa przysięgi przez I i III brygadę Legionów było zerwaniem jawnej siły zbrojnej obozu niepodległościowego z państwami centralnymi.

Rozpoczęła się walka otwarta z oku- pantami i ich zwolennikami. Zaludniły się obozy jeńców w Szczepiornie, Ben- jaminowie i Wórlu „zbuntowanymi” legionistami, a wódcą obozu niepodle- głościowego — Józef Piłsudski, aresz- towany przez Niemców wraz z najbliż- szym pomocnikiem, K. Sosnkowskim, znalazł się w więzieniu niemieckim. Aresztowania osób, podejrzanych o czynny udział w organizowaniu walki z okupantami, weszły na porządek dzien- ny. Brano na prawo i na lewo peowia- ków i pepeesowców...

Byłem wówczas (7 lipiec) urzędni- kiem Tymczasowej Rady Stanu, jedno- cześnie utrzymując kontakt z P. O. W. i czynnikami kierowniczymi obozu nie- podległościowego tak w Warszawie, jak i w Krakowie. Denuncjowany syste- matycznie przez „gorliwców” „aktyw- istycznych” z Krakowa tak wobec bez- pośrednich władz moich, jak i wobec Niemców (w prasie), nie czułem się w Warszawie zbyt pewnie, zwłaszcza po aresztowaniu Piłsudskiego, z którym spotykałem się był niemal codziennie. Niezawsze więc nocowałem we wła-

snym mieszkaniu, spodziewając się lada chwila rewizji. Kiedy POW. udało się wydstać listę osób, mających być are- sztowanymi, z mojem nazwiskiem mię- dzy innymi, postanowiłem wyjechać z powrotem do Krakowa, aby tam pra- cować dalej nad organizowaniem czyn- nych sił niepodległościowych.

Przedostałem się więc do Lublina, gdzie było drugie — obok Warszawy — „centrum” ruchu niepodległościowe- go, korzystające z nieco łagodniejszych warunków okupacji austriackiej. W mieszkaniu d-ra Pawła Jankowskiego, dawnego pepeesowca, ówczesnego członka Tymczasowej Rady Stanu, ze- tknąłem się z kierownikami tego ruchu i wszedłem do najściślejzego ich grona.

Wobec rozproszkowania obozu nie- podległościowego, który, poza P. P. S. i Stronnictwem Ludowym w Kongre- sówce oraz PPSD i Stronnictwem Lu- dowym w Galicji, był reprezentowany przez szereg mniej lub bardziej słabych organizacji i organizacyjek inteligenc- kich, potrzebna była zcentralizowana siła, która by mogła ująć ruch ten w jednolite karby i należycie nim pokie- rować. Potrzeba tego była tem koniecz- niejsza, że z wywiezieniem do Magde- burga Piłsudskiego, uważanego za wo- dza przez cały obóz niepodległościowy, zabrakło mu widomej głowy, zabrakło uznawanego przez wszystkich autory- tetu.

Przewidując aresztowanie Piłsudski mianował swym zastępcą w sprawach wojskowych K. Sosnkowskiego, na wy- padek zaś aresztowania tego ostatniego — pułk. E. Rydza - Śmigłego. Jedno- cześnie zastępcą Komendanta w dzie-

dzinie politycznej miał zostać Jędrzej Moraczewski, wówczas poseł do parla- mentu austriackiego i major I Brygady Legionów. To też owe „centrum” kie- rownicze ruchu niepodległościowego zgromadziło się około Moraczewskiego i Rydza - Śmigłego, ściśle zakonspiro- wane, składało się ono z członków po- szczególnych stronnictw niepodległo- ściowych, nie będących jednak ich of- cjalnymi przedstawicielami, i opierało się głównie na POW, podzielonej na okręgi, posiadającej swych komendan- tów naczelnych z Komendantem gło- wnym, który był właśnie Śmigły.

Dokoła tego centrum (do którego na- leżeli, po za Moraczewskim i Śmigłym, M. Downarowicz, J. Jędrzejewicz, T. Kasprzycki, A. Koc, J. Poniatow- ski, W. Sieroszewski, A. Skwar- czyński, M. Sołomnicki, K. Świątalski, L. Wasilewski, J. Zdanowicz - Opie- liński, B. Ziemięcki), skupiała się or- ganizacja ściślejsza, tak samo najza- pełniej zakonspirowana i oddziałująa przez swych członków na partje poli- tyczne, do których ci ostatni należeli. Poza tem istniała — również tajnie — szersza organizacja, wciągająca w swe ramy najczynniejsze i najbardziej wyro- bione jednostki obozu niepodległości- wego. Dzięki tej organizacji, ruch nie- podległościowy został zcentralizowany i uniezależniony od poszczególnych partji i ich pracy codziennej, organiza- cyjnej, mającej inne zadania. „Centrum” kierownicze odbywało co miesiąc zja- zdy, na których ustalano plany działaa- ności na najbliższą przyszłość i pobe- rano uchwały decydujące w sprawach taktyki. (Dokończenie nastąpi.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiad.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.